Nr. 27. PIĄTEK 4 LUTEGO 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za luty pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za luty pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Władysława Warywodę, Eliasza Fischlera, Stanisława Szydłowskiego, Zdzisława Więckowskiego, Adolfa Hecka, Celestyna Frieda, Edwina Herschmana, Wojciecha Slączkę, Hilarego Wesołowskiego, Jana Roszkiewicza, Jana Lekczyńskiego i Jakuba Lobensteina bezpłatnymi auskultantami.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych odwołało w porozumieniu z innemi interesowanemi Ministerstwami pozwolenie udzielone reskryptem z 26 maja 1873 l. 8805 na podstawie art. IX lit. b. ces. rozp. z dnia 29 listopada 1865, Dz. p. p. Nr. 127 Saskiemu bankowi ubezpieczeń bydła do wykonywania interesów w Austryi. Odwołanie to nie uwłacza zobowiązaniom, które ten bank przyjął na siebie w Austryi w skutek powyższego pozwolenia, ale cofa dalsze uprawnienie do przemysłowego zajmowania się swemi interesami w Austryi. Co się w skutek reskryptu wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 stycznia 1876 licz. 17453 do publicznej podaje wiadomości.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Józefowi Hirsch-Altmanowi, właścicielowi fabryki w Drohobyczu, przywilej na poprawny aparat do destylowania wosku ziemnego zwany „Altmana aparat destylacyjny i kondensacyjny" na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy proszono, zostaje w przechowaniu w c. k. archiwum przywilejów we Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 lutego.

Miłośnicy sensacyjnych wiadomości doczekali się dobrych czasów. Już dawno bowiem nie kolportowano bajek o rozmaitych zmianach w gabinecie przed- i zalitawskim z taką śmiałością jak dzisiaj. Naraz tedy miałyby paść dwa gabinety, a nazwiska przyszłych ministrów prezydentów wymieniają z taką dokładnością i stanowczością, jakgdyby toczyły się już o to formalne rokowania. Że wieści tego rodzaju dotarły aż do kół poselskich w Radzie państwa, nie dziwimy się w tej chwili, bo klub lewicy odrzucając szorstko projekt ministra skarbu, otwierający nowe źródło dochodu na pokrycie odsetków świeżo zaciągniętej pożyczki, jest mimowolnym sprawcą zaniepokojenia. Owa uchwała klubu do dzisiaj nie została jeszcze cofniętą, chociaż autorowie jej mogli już dostatecznie przekonać się, że zrobili krok zgubny i sprzeczny z dawniejszemi oświadczeniami swojemi. Zgubnym jest ten krok, bo wywołał różne sensacyjne wieści o przesileniu gabinetowem, co w obec toczących się rokowań z Węgrami jest rzeczą wcale nie pożądaną. Krok ten jest dalej sprzecznym z dawnemi oświadczeniami klubu lewicy, bo w rozprawach budżetowych członkowie jego najwięcej nawoływali rząd do unikania zgubnego systemu gospodarczego, który pozwala na spłacanie odsetków starego długu nowemi pożyczkami. Jeżeli dziś klub lewicy odrzuca szorstko projekt ustawy, mającej zasilać skarb państwa nowym dochodem, celem dopełnienia przyjętych na siebie zobowiązań bez zaciągania nowej pożyczki, to tem odsyła rząd do potępionego przez siebie systemu gospodarczego. Ale mamy silną nadzieję, że nie zajdzie ani jedna ani druga ostateczność, t. j. że minister skarbu nie będzie zniewolony usunąć się i nie będzie potrzebował oglądać się za nową pożyczką dla zaspokojenia zobowiązań finansowych państwa. Jeżeli klub lewicy wcześnie odstąpi od swojej uchwały, to naprawi błąd popełniony i nie narazi się bynajmniej na zarzut chwiejności lub zmienności. Jeżeli zaś wytrwa na stanowisku zganionem stanowczo przez prasę wiernokonstytucyjną, która w tym wypadku jest wiernym organem całego pozaparlamentarnego stronnictwa wiernokonstytucyjnego, to pełna Izba poweźmie odmienną uchwałę, a klub lewicy łatwo stracić może dzisiejszą wyższość nad innemi klubami wiernokonstytucyjnemi.

Zakaz wywozu koni z Niemiec ma być zniesiony a przynajmniej zapewniają powszechnie, że książę Bismarck zaproponuje to radzie związkowej. Z tego powodu zapanowała radość w pewnych dziennikach, zbyt skorych do tłumaczenia każdej sprawy ze stanowiska pokoju europejskiego, czem nieraz pokojowi temu wyświadczają przysługę bardzo wątpliwą. Samo bowiem upewnienie opinii przy każdej sposobności, że ten lub ów krok rządu ma tłumaczyć sobie w duchu pokojowym i powinna być za to wdzięczną ks. Bismarckowi, obudza domysł, że musiało grozić jakieś niebezpieczeństwo pokojowi, skoro nieustannie ponawiają się takie zapewnienia. W obecnym wypadku dziennikarscy patronowie pokoju europejskiego popadają nadto w sprzeczność z tem, co sami niedawno pisali. Przypominamy sobie dobrze, że gdy w Niemczech wydano zakaz wywożenia koni, patronowie ci tłumaczyli ten krok pobudkami czysto gospodarczemi i mocno się gniewali, jeżeli kto nie wierzył im ślepo szukając rozwiązania wątpliwości w stosunku Niemiec do Francyi. Kiedyż zatem mówiono szczerą prawdę: czy wtedy gdy wysuwano te gospodarcze motywa, czy dziś, gdy niespodzianie wypływają względy na pokój europejski? Zdaje nam się, że motywa gospodarskie były właściwym powodem zakazu wywożenia koni i że spodziewane zniesienie tego zakazu wypływać będzie z tych samych metywów. Pokój zaś europejski obejdzie się bez takich rękojmi, jaką ztąd wysnuwają jego nieznośni patronowie. Dziś jest zbyteczną taka rękojmia wątpliwa, bo są inne daleko ważniejsze i pewniejsze a gdyby ich nie było, zwolennicy pokoju nie mogliby się zadowalać tem tylko, że rząd niemiecki chce znieść zakaz wywozu koni.

Gdybyśmy powiedzieli tylko, że w tej chwili niema w Europie ministra, któryby miał równie trudne zadanie i równie przykrą tekę jak Buffet, to jeszcze tem nie zcharakteryzowalibyśmy trafnie jego stanowiska. Można śmiało powiedzieć, że dawno już w Europie nie zasiadał na fotelu taki prawdziwy męczennik polityczny, jakim jest w tej chwili Buffet. Ile to pocisków znieść on musiał przed wyborami, ile ich znosi teraz a ile znieść wypadnie jeszcze przed zwołaniem nowego parlamentu francuskiego! Właśnie teraz męczeńska rola Buffeta dojdzie do punktu kulminacyjnego, bo z rekryminacyami za dopiero co odbyte wybory do senatu połączą się tysiączne pretensye, posądzania i zarzuty z powodu bliskich wyborów do izby deputowanych. Dopóki wrzała agitacya wyborcza około kandydatów do senatu uważano te wybory za chwilę rozstrzygającą o losie konstytucyi francuskiej. Wszyscy zapomnieli umyślnie, czy mimowoli, że w dziejach rewolucyi Francyi senat odgrywał zawsze podrzędną rolę konstytucyjną, chociaż skład jego był nierównie racyonalniejszym od składu dzisiejszego senatu. Zawsze punkt ciężkości spoczywał w izbie deputowanych a obecnie powiedzieć to można z daleko większą słusznością, niż dawniej, gdyż system wyborczy senatu odbiegł bardzo od powszechnego głosowania tej konstytucyjnej podwaliny Francyi a nie przyznał żadnych atrybucyi czynnikom, które w innych państwach parlamentarnych wpływają trwale na skład izb wyższych. Co zatem mówiono jeszcze przed kilku dniami o rozstrzygającem znaczeniu wyborów senatorskich, to ucichnie zaraz na

---

Z PODRÓŻY NIEMCA

po Polsce z roku 1791.

VIII.

„Żydzi — pisze nasz podróżnik — od najdawniejszych czasów istnieli w Polsce. Mnożą się oni znacznie. Mają wiele do zawdzięczenia krajowi, ale i kraj im także. Wewnętrzny handel, trochę przemysłu, interesa pieniężne i inne oni podtrzymują. Niejedno korzystne rzemiosło, niejedną dobrą instytucyę oni wprowadzili, i opłacają państwu znaczne podatki. Tacy mieszkańcy zwłaszcza w kraju ze szczupłą ludnością wielkie przynoszą korzyści... Niejeden rozrzutny i ograniczony szlachcic wprawdzie zanadto na nich polegał i opłacił błędy swe wielkiemi stratami. Podług dawnego prawa wolno im podczas sejmu swobodnie kupczyć. Ponieważ jednak obecny sejm tak niezwykle długo trwa, bo od r. 1787, już po kilkakrotnie była mowa o tem, aby ich więcej ograniczyć, a nawet wszystkich nieosiadłych wypędzić z Warszawy.

„Zresztą niewątpliwie nie ma tu nietolerancyi, a ludność nie wydaje się nad miarę prawowierną. Świat arystokratyczny jest wykształcony w pojęciach i zwyczajach, inni dość są zajęci interesami lub rozrywką, najniższa zaś klasa, jak wszędzie, stosuje się do przykładu wyższej, a zresztą musi żyć w zgodzie z tylu dyssydentami jako współobywatelami swymi. Że uroczysta processya w dzień Bożego Ciała, dla której poukładano już deski po ulicach, wystawiono ołtarze, zatknięto gałęzie brzozowe — że uroczystość ta z powodu drobnego deszczyku nie przyszła do skutku i że tylko w kościele odbyto nabożeństwo, już wam pisałem. Król zresztą nie zaniedbuje niczego, co religia jego nakazuje, i trzyma się i w tem mądrego środka pomiędzy zgorszeniem a przesadą. Nabożniejszym jednak był pewnie król August III, a z jego czasów jeszcze teraz stoi niejeden upadający krzyż i obraz, do których wtedy dwór odbywał wspaniałe processye. Tak ma się jednak tylko w Warszawie. W głębi kraju Polacy, kochający się w ogóle bardzo w ceremoniach, trzymają się bardzo silnie zewnętrznej strony religii. Codzienne stosunki z mnichem, którego każdy szlachcic ma za towarzysza i mistrza dworu, nie wiele się pewnie przyczyniają do szerzenia oświaty.

„A teraz jeszcze parę słów o zarzucie, który tak powszechnie i tak głośno robią Polakom — o nieczystości. W dobrych domach Warszawy panuje niewątpliwie wielki porządek i wielka czystość, lecz najniższa klasa ludu odznacza się brudem w ubiorze, jadle, mieszkaniu itd. Lecz czyż to pochodzi ztąd, że są Polakami, lub raczej ztąd, że są ubogimi i niewolnikami? Bez względu na wymogi klimatu i inne potrzeby zawsze ten lud, u którego panuje największy dobrobyt, bywa także najschludniejszym, na dowód niech i tu posłużą szlachetni Anglicy wobec Francuzów, Włochów itd. Czy może u naszych poddanych w Westfalii lub w innych niemieckich prowincyach wygląda bardzo przyjemnie?

„To samo nieszczęście, które prostych Polaków poniża aż do nikczemnego całowania nogi (pewien rodzaj tego niewolniczego ukłonu widziałem po za Warszawą także u wykwintniejszych Polaków a nawet niestety także u tutejszych Niemców) to samo nieszczęście poniża ich także aż do obojętności na nieczystość. Mimo to nigdzie prawie braku tego poczucia nie widać. W całej mej podróży właściwie nigdzie tej obojętności nie widziałem; spotkać ją można tylko u onych nędznych szyprów, którzy ze środkowych prowincyi polskich przychodzą do Prus i rzeczywiście wielce są podobni do murzynów-niewolników. Lecz od kiedy i tu i tam zwrócono uwagę moją na to, że najuboższy, najprostszy Polak siebie i swoje rzeczy niesłychanie pilnie myje i pierze, a nawet że owi niewolnicy jak najstaranniej przynoszą sobie z daleka najczystszą wodę do picia, odtąd uznałem, że ludzkie poczucie dla tego co piękne i dobre, nigdy w żadnem ludzkiem sercu zupełnie nie wygasa.

„Zato prawdziwą zgrozą przejmował mnie widok polskich żebraków, których tu i w Prusiech widziałem przy drzwiach kościelnych i przy drzwiach wielkich pałaców, co nie czyni zaszczytu warszawskiej policyi. Zdaje się, jakoby najokropniejszemi łachmanami i zupełnem zagrzęźnięciem w brudzie ludzie ci chcieli przemocą zdobyć miłosierdzie świata i niebios.

„Prócz ubóstwa, niewoli i zabobonu, które poniżają aż do głupoty i lenistwa, wywołują u lepszych nawet ludzi złe obyczaje i brak delikatniejszego uczucia nawyczki, oburzające każdego, kto przywykł do wykwintniejszego życia. Takie nawyczki spostrzedz można rzeczywiście u wielu Polaków. Większa atoli część anegdot na ten temat opowiadanych należy po prostu do zmyślonych bajek. W Warszawie, powtarzam jeszcze raz, znalazłem czystość, jaką się spotyka tylko w najznakomitszych miastach cywilizowanej Europy. I jakżeby mogło być inaczej u narodu, którego najznakomitsi reprezentanci kształcą się do tego stopnia, jak w żadnym innym narodzie, częstemi podróżami i długoletnim pobytem w najcywilizowańszych częściach świata?

„Takie kształcenie się podnosi niesłychanie zdolności Polaków. Prócz pięknego ciała dostał lud ten od natury lekkiego, wesołego ducha, łączącego w sobie dowcip z powabem. Lud ten posiada rozum niezwykle praktyczny (?), wielkie zdolności do nauk i sztuk, bystrość a przedewszystkiem dwa przedmioty w wysokim stopniu: zręczność i giętkość ducha i wielki dar wymowy. Zarzucają mu, że jest lekkomyślny i że nie działa według pewnych trafnych zasad. Wiele błędów zniknie pewnie wraz z wadliwą konstytucyą. Gdy w kraju będzie zupełny spokój, gdy ani knowania partyi, ani intrygi i chciwość przy wyborach nie będą mącić umysłów, niewątpliwie zdołają się utrwalić i rozwinąć zasady nie tylko w polityce, lecz także w całem moralnem postępowaniu.

„Gdy tylko twarde poddaństwo upadnie skutkiem praw i rozsądku, rozpowszechni się szlachetniejsze poczucie praw ludzkich i obywatelskich. Poczucie to zapanowało już stanowczo w pierwszych rodzinach kraju, których rozum i serca doszły do wysokiego wykształcenia. Wiadomo, że nie jedna z nich długo przed 3 majem 1791 r. nadała wolność swym poddanym; tylko małe tyrany są najwścieklejsze, jak wszędzie. Podwójna i potrójna hańba zaś niech spadnie na tych cudzoziemców, zwłaszcza Niemców, którzy jak już nie jeden przyszedł to podniósł, nie będąc nawet szlachtą, w Polsce przyjmują stopnie oficerów i inne posady, potem wydają się za szlachtę i traktują stan mie-

wstępie akcyi wyborczej około kandydatów do izby deputowanych. Wszystkie stronnictwa zawiedzione w nadziejach przy wyborze senatorów wystąpią z twierdzeniem, że senat nic nie znaczy, że dopiero wybór izby deputowanych będzie rozstrzygającą manifestacyą polityczną kraju. Republikanie nie mogą zaprzeczyć ostatniemu twierdzeniu, chociaż pierwsze odrzucą stanowczo, jeżeli rzeczywiście naliczą większość swoich zwolenników w nowowybranym senacie. Za te wszystkie wątpliwości, za całą rabulisteryę w tłumaczeniu rezultatu wyborów, wreszcie za jakikolwiek wynik nowych wyborów odpokutuje pewnie Buffet. Na niego uderzają dziś republikanie z całą zjadliwością swojej żądzy panowania, na niego uderzą jutro i monarchiści, jeżeli zapomną, że sami i do tego wbrew przestrogom Buffeta ułatwili republikanom uzyskanie tylu głosów w nowym senacie wybierając z łona Zgromadzenia narodowego aż 60 republikańskich kandydatów. Na te wszystkie napaści może być Buffet obojętnym, bo kto z taką niepojętą odwagą cywilną, z takiem zaparciem się spokoju, wreszcie z takiem natężeniem sił stanął i stoi w obronie interesów konserwatywnych, ten zniesie wszystko dla dobra sprawy i znajdzie wystarczającą nagrodę w częściowem przynajmniej uchyleniu niebezpieczeństwa grożącego francuzkiemu społeczeństwu. Ale na jedną rzecz Buffet nie może być obojętnym; nie może dłużej znosić tego, aby opinia publiczna nazywała wyraźnie i stanowczo organami jego kolegów w ministerstwie te dzienniki, które dziś z rozkoszą prawdziwie radykalną piszą o jego upadku w departamencie Wogezów i przyklaskują wyborcom, którzy opuścili kandydatów rządowych. Taki gorszący przykład wojny domowej w łonie gabinetu i to wojny prowadzonej bronią dziennikarską, musiałby do reszty podkopać wszelką powagę władzy w społeczeństwie francuzkiem, jeżeliby szef gabinetu nie zapobiegł temu jeszcze przed wyborami deputowanych. Jedno z dwojga powinno nastąpić: albo opinia publiczna otrzyma pewność, że owe dzienniki szydzące z Buffeta nie są organami jego kolegów, albo ci koledzy spełnią obowiązek obywatelski i zrobią stanowczy wybór między fotelem ministeryalnym a krzesłem redakcyjnem. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej wyjdzie na tem powaga rządu i społeczeństwo francuzkie, które dalej nie będzie mogło sobie wytłumaczyć, dlaczego niema się oddać zupełnie miłej anarchii, skoro przykład gorszący wychodzi z biór ministeryalnych.

---

szczański z największą bezwzględnością. Jeżeli wreszcie przemysł bardziej się wzmoże, to niebawem rozszerzy się w kraju umiarkowany dobrobyt ze wszystkiemi swemi błogosławionemi skutkami. Ziarna do wszystkiego dobrego już tu rzucono, potrzeba im tylko sprzyjającego rozwoju."

Niestety nie spełniły się przewidywania zacnego Niemca. „Zarodki wszystkiego dobrego" pozostały zarodkami, pozbawiono je „sprzyjającego rozwoju", nie z własnej winy, lecz że rozwój rozpoczęty od 3 maja przerwany został przemocą. Kiedy Biester ostatnie te listy drukował w swem czasopismie (tom ten nie wyszedł w Berlinie lecz w Jenie) w czerwcu 1792 r., już polityka pruska wobec Polski na dobre zmieniać się zaczęła, już wstępowała na tory, które zaprowadzić miały do drugiego rozbioru Polski. Niewątpliwie i artykuł Biestera należał do tych, które się niepodobały ówczesnemu rządowi pruskiemu.

Z Warszawy udał się nasz podróżny do Torunia. Listy z miasta tego pisane do Berlina a umieszczone w dalszych zeszytach *Berlinische Monatsschrift* nie zawierają dla nas prawie nic ciekawego. Autor ich zajmuje się przeważnie opisem miasta i dawną historyą jego, dodając że główne wiadomości zaczerpnął od „wielce uczynnego, uczonego i patryotycznego pana Gereta, członka rady miejskiej i pokilkakrotnie burgrabiego królewskiego, od r. 1787 redaktora czasopisma wydawanego pod tytułem *Thornische Historische Nachrichten*." Jest to znany dr. Samuel Luter Geret, wieloletni rezydent toruński na dworze polskim, którego zajmujące relacye ogłosiliśmy już dawniej drukiem w przekładzie polskim.

XAWERY LISKE.

† Franciszek Deak.

D. 1. b. m. otworzono w Budapeszcie bramę gmachu akademii i wpuszczono publiczność do wnętrza prześlicznie ustrojonej sali, w której spoczywają zwłoki Deaka. Natłok publiczności był tak wielki, że obawiano się katastrofy. Wielka liczba delegatów rozmaitych władz i stowarzyszeń złożyła wieńce u stóp zmarłego.

Węgierska generalna komenda wojskowa wydała rozkaz do wszystkich wojsk stacyonowanych na Węgrzech, ażeby wszędzie, gdzie odbywać się będą nabożeństwa żałobne za spokój duszy Deaka, występował korpus oficerski w pełnej gali i brał udział w uroczystościach żałobnych. W Budapeszcie wziął udział w pochodzie pogrzebowym cały korpus oficerski.

D. 1 b. m. odwiedził zwłoki Deaka Najdostojniejszy Arcyksiążę Józef wraz z małżonką swoją.

Ban Mazuranicz wyjechał d. 2 b. m. z Zagrzebia do Budapesztu na pogrzeb Deaka. Równocześnie wyjechali ztamtąd Arcybiskup Michałowicz, prezydent sejmu kroackiego Kresticz i znaczna liczba posłów sejmowych, nareszcie szef sekcyi Zivkowicz i deputacya zagrzebskiej Rady gminnej.

Rada państwa.

178 posiedzenie Izby deputowanych z d. 1 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hrabia Mannsfeld.

Przewodniczący dr. Rechbauer: Wysoka Izbo! Wieść żałobna, (członkowie Izby powstają z miejsc) doszła nas dzisiaj z stolicy Węgier. Izba niższa sejmu węgierskiego zawiadomiła tutejsze prezydyum odezwą z d. 28 stycznia o zgonie Franciszka Deaka. Chociaż ten cios bolesny dotknął w pierwszym rzędzie naszych wschodnich sąsiadów, mniemam, że ciężką stratę uczują także wszystkie warstwy ludności austryackiej. Czem Deak był dla swego kraju, dla Tronu, dla państwa, to już historya oceni. Zapisze ona życie tego męża w dziejach na cześć i chwałę teraźniejszości i jako przykład dla przyszłych pokoleń. Chwała zwycięskich wodzów, czyny potężnych książąt wzbudzają w nas podziwienie, ale tylko prawdziwe cnoty obywatelskie mogą wzbudzić w całym narodzie miłość i uwielbienie. A któż w większym stopniu posiadał większe cnoty, niż Franciszek Deak? Całą duszą oddany swej ojczyźnie, pracował nad wolnością nad dobrobytem, prawami swego narodu z największem poświęceniem; roztropne umiarkowanie, duch proroczy właściwy dojrzałemu mężowi stanu doprowadziły go do uznania, że zbawienia Węgier szukać należy tylko w Austryi i przy Austryi. W ciągu stulecia rozwijały się owe wspólne interesa i tylko wspólnie mogą one być pielęgnowane. Forma, w jakiej przestrzegano dotąd owych interesów wspólnych, może ulegać nie jednemu zarzutowi, może wymagać różnorodnych reform, prawno-państwowa zasada zaś pozostanie zawsze nienaruszoną. Los zarządził, że właśnie w chwili, w której ta forma miała się zmienić, zamilkła na zawsze mądra rada Deaka. Jeżeli jego uzdolnienie jako męża stanu i jego działalność patryotyczna wzbudzają podziwienie, to niepokalana czystość jego charakteru, jego niewzruszona wierność w pełnieniu obowiązków, jego poczucie słuszności, jego dobroczynna działalność wobec bliźnich, muszą wzbudzić miłość i uwielbienie całego świata. Mniemam, że w takiej chwili przepełnione są serca wszystkich jednakowem uczuciem

Deak nie był zwolennikiem tej ambicyi, która szuka zadowolenia w tytułach i orderach. Miał on tylko jedną ambicyę: z całych swych sił pracować około dobra publicznego. I za to też dostało mu się w udziale najwyższe wyszczególnienie: szacunek bez granic i zaufanie dostojnego Monarchy, obok nieograniczonej miłości i uwielbienia całego narodu, który czuł w nim najlepszego swego obywatela, swojego mędrca. Jestem tedy przekonany, że w chwili, w której chodzi o oddanie hołdu potężnemu charakterowi i cnotom obywatelskim Deaka, reprezentacya austryacka nie może stać na uboczu. Mniemam więc, że mnie, jako powołanemu przez was do zasiadania na tem miejscu, wypada wspólnie z kilku członkami tej Izby wziąć udział w pogrzebie i tym sposobem oddać ostatnią cześć wielkiemu patryocie.

Niechaj to będzie dowodem że uznanie i szacunek dla cnót obywatelskich, dla potężnych charakterów, nie zna granic terytoryalnych lub narodowościowych.

Zdaje mi się, że podobne zapatrywanie czytam w sercu każdego z panów i że należy mi w imieniu całej Izby wypowiedzieć głęboki żal z powodu bolesnej straty, jaką ponieśli nasi sąsiedzi na Wschodzie, tudzież zapewnienie, że pamięć Deaka pozostanie na zawsze w miłem wspomnieniu. (Huczne oklaski.)

Minister skarbu br. Pretis przedłożył projekt ustawy o otwarciu kredytów dodatkowych do budżetu państwowego na r. 1876.

Minister handlu dr. Chlumecky odpowiedział na interpelacyę wystósowaną do niego na posiedzeniu w d. 16 listopada r. z. przez dep. Steudla i tow. co do uwzględniania krajowego przemysłu przy rozdawaniu dostaw i robót dla budowli państwowych. P. minister handlu zapewnił interpelantów, że jak dotychczas, tak i nadal będzie uwzględniony przemysł krajowy.

Izba nie zezwoliła na sądowe ściganie dep. dr. Klepscha o obrazę honoru, ponieważ nie wiadomo, czy rekurs, wniesiony do sądu powiatowego w Warnsdorf, a zawierający w sobie wyrazy stanowiące obrazę honoru, był pisany przez tego deputowanego.

Projekt ustawy o uwolnieniu od opłat stemplowych i należytości rozpraw w sprawie zniesienia i wykupna prawa propinacyi w Galicyi odesłano na wniosek deputowanego Wolfruma do komisyi budżetowej.

Następnie zatwierdziła Izba na wniosek komissyi legitymacyjnej wybory pp. Skenego, Zallingera i br. Seyffertitza. Co do wyborów deputowanych czeskich pp.: Herary, Mascheka, Havaleca, dr. J. Prachenskyego, zabrał głos dep. Hermann i przemawiał za tem, ażeby uchwałę o ważności tych wyborów pozostawiono w zawieszeniu, a tymczasem zawiązano rokowania ugodowe z Czechami. Przewodniczący przerwał mu oświadczając, że sprawa ta nie stoi na porządku dziennym i nie zostaje w związku z ważnością wyborów. Dep. Hermann usiłował dalej przemawiać w tym duchu, ale przewodniczący odebrał mu głos. Wybory powyżej wymienionych deputowanych zostały zatwierdzone równie jak wybory pp. dr. Kralerta, Hausmanna (z Czech) Józefa Götza (z Karyntyi), Oliwy, dr. I. Mildego, br. Clam-Martinica, ks. Jerzego Lobkowitza (z Czech.)

Izba przystąpiła następnie do obrad nad ustawą o zapisywaniu okrętów handlowych do ksiąg publicznych i bez rozpraw przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu całą ustawę w myśl przedłożenia rządowego.

Dalszym przedmiotem obrad było drugie czytanie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia powszechnej księgi ustaw cywilnych co do prawa zawierania związków małżeńskich. Sprawozdawca dr. Weeber. Komissya zaleca przyjęcie projektu ustawy. Ośm członków komissyi wniosło wniosek mniejszości, ażeby zamiast artykułu I i II wstawiony został następujący artykuł: „Artykuł I. §§ 63 i 64 powszechnej księgi ustaw cywilnych znosi się"

Rozpoczęła się nad tym przedmiotem rozprawa ogólna.

Dep. Bärnfeind nadmienia, że cała ustawa została ułożoną bez porozumienia się z kościołem katolickim i wbrew przepisom tego kościoła. Mowca oświadcza, że będzie głosował przeciw przejściu do rozpraw szczegółowych nad tą ustawą.

Dr. Chełmecki zwraca uwagę, że rodzina jest instytucyą całego społeczeństwa w ogóle a nie samego państwa. Podstawą rodziny jest małżeństwo i dla tego nie zastanowi to nikogo, że państwo zwraca swą uwagę na tę instytucyę. Już Benedykt XIV wypowiedział zasadę, że państwo ma prawo regulować stosunki małżeńskie pod względem cywilnym, ale z drugiej strony ma tylko kościół prawo rozstrzygać o ważności małżeństw, tylko kościół może orzekać o przeszkodach przy zawieraniu związków małżeńskich. Kościół nie może nigdy zrzec się swych praw, nadanych mu w sprawach małżeńskich. Niniejszy projekt ustawy jest skierowany przeciw zasadom kościoła katolickiego. Jako duchowny i deputowany wyborców katolickich musi mowca głosować przeciw tej ustawie, odwołując się w tej mierze do poczucia słuszności Izby i mniema, że Izba nie zatwierdzi tej ustawy. (Brawo z prawicy).

Dep. ks. Ruczka oświadcza, że są trzy sposoby, zapomocą których można uporządkować sprawy małżeńskie: po pierwsze w ten sposób, iż małżeństwo uważa się za kontrakt cechy czysto cywilnej i powierza się państwu wydanie stosownych ustaw; po wtóre, że małżeństwo uważa się za sprawę kościelną i pozostawia się ustawodawstwo w tych sprawach rozmaitym wyznaniom; nareszcie można tę sprawę uważać za sprawę mięszaną. Mowca mniema, że należy uważać sprawy małżeńskie za sprawę mięszaną, bo z jednej strony jest małżeństwo istotnie kontraktem cechy czysto cywilnej a z drugiej strony występuje w niem strona religijno-obyczajowa. Projekt ustawy nie opiera się na tych zasadach, lecz zwalnia nierozerwalność związku małżeńskiego i nie usuwa owych wadliwości, których źródłem jest namiętność. Dla tego mowca głosować będzie przeciw ustawie.

Dr. Menger przemawia za ustawą. Mowcy poprzedni zapatrują się na tę sprawę z stanowiska teologicznego i scholastycznego. Skoro jest prawdą, że rodzina jest podstawą społeczeństwa, a społeczeństwo podwaliną państwa, natenczas nie może ulegać wątpliwości, że sprawy małżeńskie muszą należeć do ustawodawstwa państwowego i że państwo musi czuwać nad temi sprawami. Ustawy muszą odpowiadać duchowi czasu. Wówczas gdy kościół katolicki był wszechwładnym, należały sprawy małżeńskie do jego zakresu; dzisiaj zmieniły się czasy i według zasadniczych ustaw państwowych mamy równouprawnienie wszystkich wyznań. Czyż wobec tych ustaw mamy państwu odmawiać prawa uregulowania stosunków z tąd wynikłych? Czyż nie należy państwu ograniczyć owe wyłącznie katolickie żywioły, o ile takowe nie są zgodne z wolnością indywidualną? Cały projekt ustawy jest tylko małą próbką i zamierza w naszem ustawodawstwie zmienić tylko tyle, ile potrzeba celem zadośćuczynienia wymogom czasu.

Dep. Reiner przemawiał przeciw projektowi ustawy, poczem przerwano rozprawę ogólną i odłożono ją do następnego posiedzenia, które odbędzie się dzisiaj dnia 4. b. m.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Komitet angielski)

ku niesieniu pomocy duchowieństwu katolickiemu w Niemczech wydał odezwę, którą *Times* ogłaszają. Odezwa ta brzmi: „Wskutek najnowszego ustawodawstwa kościelnego w Niemczech przeszło 10.000 księży pozbawionych jest bądź to całkowicie bądź częściowo środków utrzymania. Jedni z nich żyją w ojczyźnie swej w zupełnem ubóstwie, inni są na wygnaniu. Jedyną zbrodnią tych księży jest to, że wzbraniali się w rzeczach sumienia być posłusznymi państwu. Apostazya jest jedynym środkiem, za pomocą którego odzyskaćby mogli swe utrzymanie. Komitet, złożony z księcia Norfolk, lorda Petre, lorda Arundella of Wardour, lorda Howarda of Glossop, lorda Emly, msgra. Patterson i innych, zajął się rozważeniem, w jaki sposób możnaby najlepiej objawić sympatyę angielską dla tych ludzi, cierpiących w imię sumienia. Postanowiono zająć się urządzeniem subskrypcyi, na którą przyrzeczono już prywatnie około 2500 funtów szterl. Datki przyjmuje książę Norfolk, *Norfolkhouse, St. James Square, Sw.*, lord Petre, W. S. Lilly Esq i bank londyński Joint Stock (Pall Mall Branche)."

(Wiadomości z Watykanu.)

W rzymskiej korespondencyi *Gas. Warsz.* czytamy:

„Kardynał Ledóchowski wyjdzie z więzienia 3 lutego, jak zapewniają w Watykanie i natychmiast odprowadzony będzie pod eskortą żandarmeryi pruskiej do granic państwa niemieckiego. Ztamtąd wyruszy wprost do Rzymu, gdzie oczekiwany jest 6 t. m. Katolicy tutejsi mają mu wyprawić wielką owacyę na dworcu kolei. Następnie odbędzie się konsystorz, na którym Ojciec Św. rozwiąże mu usta, nada pierścień i tytuł kardynalski. Niewiadomo jeszcze dokładnie, jaki tytuł otrzyma arcybiskup poznański; mówią, że świętego Hieronima Słowian *(San Girolamo dei Schiavoni)*, ale nie ma w tym względzie żadnej pewności. Ks. Ledóchowski zostanie w Rzymie jako członek kuryi aż do zmiany okoliczności i powrotu do Poznania, co jak rychło i czy kiedy nastąpi, przewidzieć naturalnie nie można.

Przybył tu przed kilku dniami ks. Dupanloup biskup orleański. Zabawi on podobno aż do Wielkiejnocy i stoi, jak zwykle, u księcia Borghese'go. Celem jego podróży jest sprawa beatyfikacyi i kanonizacyi Joanny d'Arc. Podobno mimo oporu stawionego przez niektórych dostojników tutejszych, sam Ojciec Św. jest dość przychylny wpisaniu Dziewicy Orleańskiej w poczet błogosławionych i świętych. Ks. Dupanloup przywiózł protokoły cudów sprawionych za jej przyczyną. Dokumenta te zostały już oddane kongregacyi Obrzędów, która ma się niemi skrzętnie zająć. Biskup pragnie, aby ta sprawa była szybko prowadzona. Bardzo więc być może, iż pierwsze dekreta ogłoszone będą w r. b. Stanowczy wszakże dekret zaliczający Joannę w poczet błogosławionych, z powodu licznych formalności, badań i dociekań śledztwa, za-

paść może dopiero w roku przyszłym lub nawet później. Tymczasem biskup orleański zajmuje się w tej chwili broszurą, którą ma niebawem ogłosić przeciwko poborowi kleryków do wojska włoskiego. Zażądał z izby poselskiej wszystkich dokumentów tyczących się tej kwestyi.

(O wyborach do kortezów) pisze korespondent *Köln. Ztg.*: „Bardzo smutne rzeczy wychodzą na jaw. Drugie cesarstwo miało swoich prefektów *à poignet*, także władze gminne były mu zupełnie oddane. Przypominam sobie, że pewien mer w południowej Francyi nie wykreślił z listy wyborców zmarłych w ciągu poprzedniego peryodu prawodawczego, a na zarzut z tego powodu zrobiony, odpowiedział: Tak jest, mój panie, nawet zmarli muszą głosować, kiedy chodzi o dobro cesarstwa.“ Był to jednakowoż zawsze tylko fakt odosobniony, podczas gdy tu zmuszano wyborców wszędzie groźbami do głosowania na kandydatów rządowych. Kilkudziesięciu konstytucyonalistów, którzy zasiędą w kortezach, nie zmieniają wcale stanu rzeczy. Madryt wybrał między innymi także generała Pavię, na którego głosowali nawet konstytucyonaliści, uznając zasługi jakie położył dla kraju, rozpędzając 3 stycznia 1874 Izbę, w której po ustąpieniu Castellara wzięli byli górę kantonaliści. Kandydaturze Castellara stawiał rząd wszelkie możliwe trudności.“ Teraz pojmujemy, dla czego rząd tak stanowcze odniósł zwycięztwo przy wyborach!

(W Izbie rumuńskiej) poruszono w zeszłym tygodniu sprawę zamachu na prezydenta ministrów, pana Catargiu. Deputowany z opozycyi, Manu wniósł, aby Izba wyraziła swe ubolewanie i oburzenie z powodu tego wypadku, o którym zresztą teraz dopiero dowiadujemy się z korespondencyi *A. A. Z.* D. 25 stycznia w południe został p. Catargiu napadnięty na ulicy przez jakiś indywiduum uzbrojone drągiem, właśnie w chwili, gdy jechał na posiedzenie Izby. Minister odparł szczęśliwie lewą ręką cios wymierzony w głowę, i w tejże chwili wyskoczywszy z powozu pochwycił silnie zbrodniarza i oddał go w ręce policyi. Napastnik, nazwiskiem Paraszinesku, był niegdyś podprefektem dystryktu Cahul a następnie komisarzem policyi w Bukareszcie; wydalony ze służby za sprzeniewierzenie grosza publicznego, molestował ministra nieustannie podaniami o posadę, a wreszcie z zemsty rzucił się nań z zamiarem odebrania mu życia. Pan Catargiu odniósł tylko nieznaczne uszkodzenia.

(Wpływy zagraniczne w Egipcie.) Specyalny pełnomocnik angielski Cave powraca w tych dniach z Egiptu do Londynu ze sprawozdaniem o stosunkach egipskich, które swemu rządowi przedłoży. *Observer* jest w możności udzielenia niektórych szczegółów z tego sprawozdania. Stan finansowy Egiptu przedstawia się Cave'mu w ogóle jako zadowalniający. Największą trudność przedstawia dług bieżący, który wynosi około 20 milj. fut. szterlingów tudzież układ, zapewniający regularne opłacanie procentów. Trudność sytuacyi zwiększa upór dyplomacyi francuskiej, o czem pariski korespondent *Timesa* donosi: „Twierdzenie, jakoby misya francuskiego pełnomocnika Outrey miała na celu popieraé układy finansowe, nie ma żadnej podstawy. Rząd francuski dowiedziawszy się że Cave wysłany został do Egiptu, wysłał tenże ze swej strony pana Outrey z nieograniczonem pełnomocnictwem, polecając mu, ażeby bronił interesów francuskich uwzględniając miejscowe stosunki w Egipcie. Pełnomocnictwo udzielone Outreyowi było dlatego tak obszernem, ponieważ gabinet wersalski nie wiedział w pierwszej chwili, jaki jest cel misyi Cave'go. Zresztą pewną jest rzeczą, że Outrey przekroczył jeszcze udzielone sobie pełnomocnictwo popierając wpływem swym pewien prywatny plan finansowy“.

(Rozruchy w Indyach.) Telegram biura Reutera przynosi z Bombaju 1 lutego wiadomość, która w najwyższym stopniu zaniepokoić może Anglię. Siostrzeniec detronizowanego guicowara Barody a pretendent do tronu Sadosz-Rao, został aresztowany i wywieziony z Barody za to, że podburzać miał krajowców do powstania. W związku z tem donoszą, że między ludnością na granicy Scyndyi wybuchły groźne niepokoje. Zachodzi obawa, aby powstanie nie rozszerzyło się po całym Beludżistanie. Rząd angielski zamierza obsadzić Khelat i detronizować tamtejszego chana. Książę Walii przybył tymczasem 31 z. m. do Gwalior, mocno ufortyfikowanej stolicy Scyndyi, i przyjmowany był świetnie przez tamtejszego maharadżę.

KRONIKA.

— **Grecko-katolicki Ordynaryat metropolitalny** nadał na mocy przysługującego mu w myśl art. 4 aktu fundacyjnego z dnia 14 stycznia 1862 prawa, opróżnione stypendyum św. Jerzego w kwocie rocznych 100 zł. a. w. z początkiem b. r. szkolnego Julianowi Tarnawskiemu, słuchaczowi 1 roku praw na wszechnicy lwowskiej.

— **Wczorajszy bal** na korzyść zakładu w Hernals zgromadził liczne i świetne towarzystwo i powiódł się wybornie.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się jutro wieczorek z tańcami. Bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

— **Odczyty naukowe.** W sobotę 5 b. m. w sali ratuszowej od godziny 5 do 6 po południu mieć będzie dr. T. Zuliński odczyt „Fizyologia i hygiena zmysłów“ (Ciąg dalszy).

— **Pierwszy wieczór muzykalny** Towarzystwa muzycznego odbędzie się dziś d. 4 lutego pod kierownictwem artystycznego dyrektora p. Mikulego w sali ratuszowej. Program: 1. Mozart, kwartet smyczkowy (*d dur*) odegrają pp. Bruckmann, Kozłowski, Słomkowski i Wollman; 2. Berlioz *Trista* medytacya; 3. Herzogenberg, waryacye na dwa fortepiany odegrają panny Gotl. i Rub.; 4. Isouard Nicolo, kwartet z opery *Cendrillon*; 5. Mendelsohn, kwartet fortepianowy (*h-moll*) Goethemu poświęcony, odegrają pp. Mikuli, Bruckman, Kozłowski i Wollman. Początek o godzinie szóstej. Administracya Towarzystwa przypomina publiczności, że abonament z pierwszym wieczorkiem się zamyka.

— **Zarząd czyszczenia miasta** Lwowa ogłasza, że od dnia 1 do 31 stycznia r. b. wywieziono z ulic 16.609 metrów kubicznych śniegu, 922 metrów kub. lodu i 11 metrów kubicznych śmiecia.

*** **Członkiem Rady powiatowej Stryjskiej** z grupy miast wybrany br. Julian Brunicki, właściciel dóbr Podhorce.

*** **Członkiem Rady powiatowej Rohatyńskiej** z grupy większych posiadłości wybrany p. Juliusz Malczewski, właściciel części dóbr Lipica Górna.

* **Podejrzana własność.** Kiwe Kehl, handlujący nabiałem w Zielowie, powiecie Gródeckim zamieszkały, złożył wczoraj w policyi srebrny zegarek (ankier) mając podejrzenie, iż pochodzi z kradzieży, a to z powodu, że syn jego małoletni zeszłego poniedziałku kupił ten zegarek zbyt tanio, bo za półtora reńskiego, na ulicy od nieznajomego chłopca.

* **Ogień kominowy.** Wczoraj o godz. 8 wieczór wszczął się ogień w kominie domu Narodnego, który dopiero przy pomocy miejskiej straży ogniowej ugaszono. Przyczyną ognia miała być nagromadzona sadza.

* **Straż policyjna** przytrzymała wczoraj wieczór na placu Krakowskim Michała Byka, kowala, właśnie w chwili, gdy jednemu z izraelitów utrzymujących tamże skład starego żelaza chciał sprzedać dwie duże sztaby żelaza. Pokazało się, iż przytrzymany od dłuższego czasu zbywał tam za bezcen żelazo pochodzące zapewne z kradzieży w warsztatach kolejowych lub którejś z fabryk tutejszych.

* **Znaleziony kołnierz.** Żołnierz policyjny znalazł dnia 1 b. m. przed południem na ulicy Pańskiej damski kołnierz piżmakowy, po który dotyczas nikt się nie zgłosił.

* **Aresztowania.** Straż policyjna aresztowała wczoraj Wojciecha Pastuszka, murarza, za burdę w szynku pod l. 14 przy ulicy Krakowskiej, i Maryę Witrykar, praczkę, pod l. 17 przy ulicy Skarbkowskiej, za sprzeniewierzenie 20 sztuk cudzej bielizny; Henryka Szczepanowskiego, włóczęgę za kradzież dzwonków od sań wiejskich.

*** **Karygodna nieostrożność.** Dnia 26 stycznia służący dworski Jan Strzelecki w Baranowie, w powiecie Tarnobrzeskim, oglądając rewolwer swego pana, przez nieostrożne pociśnienie kurka postrzelił obok stojącego służącego Filipa Mazura, tak, że kula ugrzęzła w lewym policzku. Wytoczono postępowanie karne.

*** **Pożar.** W Dobromilu, w powiecie Birczańskim, dnia 11 stycznia zgorzał dom Machli Frey wraz z częścią urządzenia i zapasu szynkarskiego. Przyczyną była nieostrożność domowników. Był ubezpieczony.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Dnia 15 stycznia b. r. zmarł ks. Franciszek Traufelder, dotychczasowy pleban obr. łac w Czańcu, kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Jeleśni. — Ordynaryat arcybiskupi orm. powierzył administracyę kościoła archikatedralnego aż do dalszej decyzyi ks. kanonikowi gremialnemu ks. Mikołajowi Szymonowiczowi. — Na opróżnione probostwo obr. łac. w Wareżu otrzymał na dniu 17 grudnia 1875 kanoniczną instytucyę ks. Izydor Kunaszowski, dotychczasowy kooperator przy par. łac. probostwie w Uhnowie. W skutek tego przeniesiono równocześnie dotychczasowego administratora w Wareżu ks. Jakóba Cwynarskiego na kooperatora do Gródka. — Opróżnione łac. probostwo w Ostrowie otrzymał ks. Jan Prześlakiewicz dotychczasowy kooperator przy kościele parafialnym NP. Maryi Śnieżnej we Lwowie i substytuowany został na takowe kanonicznie dnia 13 stycznia b. r. Dotychczasowego administratora w Ostrowie ks. Michała Kuźniarskiego, przeznaczono równocześnie na kooperatora do Uhnowa a posadę kooperatora u NP. Maryi Śnieżnej nadano ks. Joachimowi Motykiewiczowi, dotychczasowemu kooperatorowi w Gródku, dokąd znów ks. Jakubowi Cwynarskiego z Wareża przeniesiono. Na opróżnione probostwo obr. łac. w Busku otrzymał na dniu 18 stycznia b. r. kanoniczną instytucyę ks. Antoni Kiernik, dotychczasowy pleban w Radziechowie. W skutek tego uwolniono równocześnie dotychczasowego administratora w Busku ks. Jana Dręgiewicza od obowiązku. Do parafii opróżnionego w skutek tego przeniesienia probostwa w Radziechowie należy przeszło 1400 dusz. Prawo patronatu wykonuje Gabryela hrabina Mierowa. Ks. Antoni Pestendorfer, pleban obrz. łac. w Czernelicy (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 16 stycznia b. r. przeżywszy lat 60. Administracyę osieroconego przez tę śmierć probostwa powierzył konsystorz metropolitalny ks. Janowi Dręgiewiczowi, byłemu administratorowi w Busku. Do parafii opróżnionego łacińskiego probostwa w Czernelicy należy do 1100 dusz. Prawo prezenty przysługa wys. rządowi.

— **Pułkownik Gwido Bogner Steinburg**, komendant rezerwy pułku piech. nr. 40, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

— **Tryhiny** w ostatnich czasach tak się szerzyć zaczęły w Dolnej Austryi, że ze strony władz zarządzone być musiały bardzo energiczne środki ostrożności, mianowicie zaś w Wiedniu wieprzowina dowożona z okolicy ulegać będzie bardzo ścisłym oględzinom.

— **Podczas wystawy Filadelfijskiej** urządzony będzie także międzynarodowy turniej strzelecki. Kraje, które zapiszą się do udziału w tem popisowem strzelaniu do tarczy, wyszlą po ośmiu najcelniejszych swych strzelców. Nagrodę stanowić będzie upominek wdzięczności Ameryki.

— **Spółka kompozytorów paryskich.** Że dwóch, trzech a nawet czterech autorów wspólnie pracuje nad textem utworów scenicznych, od dawna, zwłaszcza we Francyi, jest rzeczą nie budzącą zdziwienia; pierwszy raz wszakże zdarza się, ażeby kompozytorowie muzyczni wspólnemi siłami układali operetkę. Czytamy właśnie w dziennikach paryskich, że do textu p. Gondineta dorabiają muzykę 4ak towej operety pp. Gaston Serpette i Leon Vasseur. Pierwszy ten przykład dualizmu w kompozycyi muzycznej niezawodnie znajdzie wnet naśladowców.

— **Nad grobem Lemaitre'a**, którego pochowano dnia 29 stycznia na cmentarzu paryskim Montmartre przemawiał Wiktor Hugo. Udział publiczności był ogromny.

— **Nowe sposoby ogrzewania wagonów.** Na drogach żelaznych francuskich próbowano w ostatnich czasach kilka nowych przyrządów do ogrzewania wagonów osobowych. Za najlepszy uznany został przyrząd tak zwany termo-syfonem, zasadzający się na ogrzewaniu parą. Koszta przyrządu tego wynoszą około 600 franków dla wagonu I klasy, a 700 franków dla wagonu III klasy. Gdyby system ten ogrzewania przyjęto we Francyi, kosztowałoby powszechne zastosowanie go do wagonów osobowych około 8 milionów franków. Jednocześnie okazał się także praktycznym inny system. Małe cegły, składające się ze sproszkowanego węgla preparowanego chemicznie, stanowią przyrząd do ogrzewania. Cegły te ułożone są w miedzianych puszkach, któremi wykłada się wnętrze wagonu. Ten ostatni przyrząd kosztowałby tylko 125 fr. od wagonu, lecz ogrzanie go znacznie jest droższe niż wspomnionych termo-syfonów.

— **Zabytki moabickie.** Uczeni bazylejscy pp. Socin i Kautsch wydali dzieło w sprawie od dłuższego czasu zaprzątającej świat naukowy: prawdziwości takzwanych «moabickich zabytków», które przed kilkoma laty jakoby w Jerozolimie znaleziono i następnie po bardzo wysokiej cenie nabyte zostały przez berlińskie muzeum starożytności. Pochodzić miały te zabytki z siódmego wieku przed Chr. w którym to razie miałyby już 2500 lat. Wspomniane tedy na wstępie dzieło dowodzi, iż zabytki moabickie są dziełem zręcznego oszusta, jak się zdaje garncarza dotychczas żyjącego w Jerozolimie. Wazy, płyty, posążki i t. d. stanowiące owe rzekome moabickie pamiątki, pokryte są napisami, które wytrzymać nie mogą umiejętnej krytyki. Osobliwsza to w każdym razie rzecz, iż garncarzowi jerozolimskiemu udało się zwieść na czas pewien wielu berlińskich uczonych.

— **Fiołki** zbierano już przed kilkoma dniami w okolicach Gleming i Guntschua w południowym Tyrolu. «Za wcześnie kwiatku, za wcześnie!»

— **Kanonizacya Dziewicy Orleańskiej** Joanny d'Arc podług najnowszych wiadomości z wiecznego miasta, ma się odbyć nie w Rzymie, ale w Orleanie. Arcybiskup orleański ks. Dupanloup wszystkie akta odnoszące się do życia Dziewicy Orleańskiej przedłożył już do zbadania właściwej kongregacyi kardynalskiej.

— **Filozoficzny proces.** Pisaliśmy niedawno o morderstwie «z filozofii» popełnionem przez młodego litografa w Berlinie. Dziennik berliński *Börs. Cour.* pierwszy to podniósł publicznie, że zagłębianie się w dziele Edwarda Hartmanna *Philosophie des Unbewussten* do tego stopnia młodemu chłopcu zawróciło głowę, iż nie wzdrygał się zabić przyjaciela. Autor wspomnionego dzieła czując się głęboko dotkniętym tą insynuacyą, starał się odeprzeć ją publicznie w dziennikach, gdy jednak nie trafił przez to nikomu do przekonania postanowił domagać się satysfakcyi u sądu i wytoczył dziennikarzowi *Börs. Cour.* proces. Tak więc będziemy mieli także dla odmiany «filozoficzny proces.»

— **Wielką rolę gra wypadek** w życiu niejednego człowieka. Ostatniej niedzieli student Bloch w Wiedniu szczęśliwemu właśnie wypadkowi zawdzięczył, że uszedł niechybnej śmierci. Otrzymał wolną kartę na bal maskowy na który inaczej byłby wcale nie poszedł i noc w domu przepędził. Tymczasem na balu zabawił się do rana. Kiedy wrócił do domu, smutną tam zastał niespodziankę. Brat jego leżał w łóżku bez życia. Z zatkanego przedwcześnie pieca dobywał się czad, który zabił nieszczęśliwego.

— **W podróż naokoło ziemi** puścił się w ostatni piątek z Pragi hrabia Artur Desfours. Podróż ma trwać wszystkiego 83 dni i jeśli nadzwyczajne nie zajdą w drodze przeszkody powróci hrabia do Pragi d. 16 kwietnia obleciawszy kołem pięć części świata.

— **Wilków** namnożyło się w Siedmiogrodzie do tego stopnia, że pędzone głodem, z lasów do miast nawet wpadają. W ostatnich dniach trzy wilki w nocy opadły żołnierza stojącego na straży przy prochowni pod Kronsztatem. Opadnięty nie mogąc się opędzić bestyom zaalarmował odwach i dopiero przy pomocy dwóch kolegów, którzy kilkakrotnie dali ognia, pozbył się napastników. Od tego dnia komendant placu zarządził, ażeby w tem miejscu na noc stawiano po dwóch żołnierzy.

— **Co sobie można wyspiewać.** Primadonna *Bouffes Parisienne* panna Judic, angażowaną została na 25 przedstawień do petersburskiej opery *Buffo*. Za tych 25 występów otrzyma 50.000 franków, a nadto za ostatni, 26 występ pożegnalny zagwarantowano jej honorarium w kwocie 30.000 franków.

— **Nic spiesznego.** Pewien na śmierć skazany zbrodniarz we Francyi został uwiadomiony, że ostatnia jego godzina wybiła. Dyrektor więzień, jak zwyczaj, osobiście odwiedził go w kaźni z zapytaniem, co chce jeść na ostatnią wieczerzę, a było to w miesiącu październiku — »Proszę o poziomki,« rzekł delikwent. — »Poziomki?« zawołał zakłopotany dyrektor. »Na poziomki musielibyśmy czekać do czerwca, to jest dziewięć miesięcy!« — »Ale proszę bardzo, ja chętnie zaczekam, nic przecie spiesznego« odpowiedział skromnie delikwent.

— **Nielada pokrewieństwo.** Paryski *Figaro* zapewnia, że żyją obecnie w Paryżu małżonkowie, którzy mają wspólnego brata. Rzecz się tak miała: Wdowa miała syna a wdowiec córkę. Młodzi ludzie pobrali się, a za ich przykładem wdowiec ożenił się z wdową. Ta druga para ma teraz synka, który jest bratem zarówno męża jak żony pierwszej pary. Podobny wypadek pokrewieństwa, z tą tylko różnicą, że mąż i żona mieli wspólną siostrę, zdarzył się w ostatnich czasach w Stryju.

— **Z dniem śmierci Deaka**, 28 stycznia, wiążą się następujące wspomnienia historyczne, które jeden z dzienników węgierskich pozbierał: W roku 814 tegoż dnia zmarł w Akwisgranie cesarz Karol Wielki; 1547 Henryk VIII angielski. Dnia 28 stycznia 1790 cesarz Józef II. wydał dekret regulujący stosunki prawnopolityczne w Węgrzech, a żydzi we Francyi tegoż samego dnia uzyskali prawo obywatelstwa. D. 28 stycznia 1805 r. wreszcie zmarł w Debreczynie znaczniejszy poeta węgierski Csokonay Vitus Mihaly.

— **Zamach na życie kochanki.** Malarz szyldów 31-letni Edward Koniard w Wiedniu od dłuższego czasu utrzymywał stosunek miłosny z 20-letnią dziewczyną Alojzą Lex. Z powodu braku zarobku podupadł Koniard ostatniemi czasy, przez co i miłość dziewczyny dla niego stygnąć zaczęła. Przyszło do tego że kochanka go porzuciła. Koniard mszcząc się za to, w zeszły poniedziałek napadł ją w mieszkaniu i zadał nieszczęśliwej siedm pchnięć nożem. Biedna dziewczyna bez nadziei życia odniesioną została do szpitala, mordercę zaś aresztowano bezpośrednio po wypadku.

— **Walka byków.** Lizboński *Diario de Noticias* donosi, że młodzi członkowie portugalskiej arystokracyi zamierzają, w razie gdyby książę Walii z powrotem z Indyi dotknął Lizbony, urządzić na «uczczenie« go barbarzyńskie igrzyska nazwane »walką byków,« które były dawniej w zwyczaju w Portugalii i Hiszpanii. Czy igrzyska podobne mogą kogo już nie »uczcić,« ale choćby zabawić?

— **Samobójstwo za pomocą gilotyny.** Dzienniki angielskie opowiadają, że pewien rzemieślnik francuski żyjący w Londynie nazwiskiem Chère, który od dłuższego czasu cierpiał na melancholię, a przy tem w wolnych

chwilach zajmował się mechaniką, w ostatnich dniach znaleziony został w swem mieszkaniu z odciętą głową. Urządził sobie małą gilotynę i za pomocą tejże odebrał sobie życie.

— **Samobójstwo na scenie.** Komik teatru hanowerskiego Mühlberg w zeszłą niedzielę znajdował się w pewnej restauracyi, gdzie trupa spiewaków popisywała się na improwizowanej scenie. Mülberg nagle skoczył na tę scenę i dobywszy pistoletu w oczach licznych słuchaczów i spiewaków rozstrzaskał sobie kulą głowę.

— **XLII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Biały: Humborg 5 zł. Zipser 1 zł., Członkowie gminy Łodygowice: Czernek 50 ct., Pilzer 30 ct., M. Rączka, W. Hetnał, P. Bozek młodszy, M. Reich, W. Reich, J. Popper, L. Popper, J. Hetnał, A. Czernek, W. Suchanek młod., W. Pawełek, F. Płatkowski po 20 ct., J. Maślonka, M. Baczyński, F. Tejller, J. Pawełek młodszy, J. Gruszecki, P. Duraj, J. Tomasik, M. Adamus, T. Hetnał, M. Duraj, J. Pilarz, K. Paluch, S. Kania, W. Kufel, S. Jakubiec, M. Marek, S. Lurano, J. Rypień, M. Szumlasz, Sz. Kania, J. Rusin, M. Imielski, T. Wajda, J. Huczek, M. Luranc, J. Wajda, K. Jakubiec, J. Gruszecki, J. Kania, W. Luranz, P. Luranz, J. Suchanek starszy, S. Czaputa, J. Kubica, A. Luranz, M Mrowiec, J. Maślonka, A. Sokołowski, J. Pawełek starszy, M. Gilowski po 10 ct., J. Hańderek 20 ct., T. Rypień 15 ct., J. Kłosiewicz 8 ct., M. Imielski starszy 8 ct., P. Faber starszy, J. Gorny, W. Czernek, J. Mrowiec, J. Zaraza, po 6 ct, J. Krupa, J. Paluch, W. Duraj, J. Czymbala, W. Suchanek, M. Tomecki, J. Suchanek, S. Gilowski, A. Imielski, S. Imielski, S. Kufel, Ign. Suchanek, M. Gora, J. Kufel, M. Kania, I. Luranz starszy, J. Wisła, J. Pach, M. Pach, W. Nowak, I. Luranc, S. Bożek, W. Dobija, Jed. Suchanek po 5 ct., I. Tomasik, P. Faber młodszy, M. Bożek, I. Rupień, Mik. Bożek, M. Piprek, I. Kania, W. Czymbala, I. Gutter, I. Ficoń, J. Kania, J. Luranc, M. Wajda, A. Mrowiec, J. Ryczek, S. Bierczak, po 4 ct., M. Kanik, J. Kanik M. Hetnał, M. Kaizder, W. Rypień po 3 ct., S. Mędrala 2 ct.=10 zł. 16 ct, Członkowie gminy Willamowice: Gandor 2 zł., Nikiel, Danek, I. Fox, Kuczmirczyk, Schneider, Mynarski, Rosner, Biba, Krysta, M. Fox po 1 zł. = 12 zł., razem od c. k. Starostwa w Biały 28 złotych reń. 16 centów. Ces. król. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie: Haylling 4 zł., Krumłowski 3 zł., Sienkiewicz 2 zł., Włodkowski, Wohlleber, Dydejczyk, Otto, Nendelsohn, Widuchowski, Nodzeński, Starościk, Lewandowski, Sobolewski, Hessel po 1 zł., Mydlarski 60 ct., Tertil 55 ct., Kossak, Friedberg, Szawelski, Bober, Pacławski, Gadomski, Kaden, Pawełek, Wania, Szajna, Chyrzewski, Kozakiewicz, Cengler, Mikulski, Horodecki po 50 ct., Flesler, Sawarin, Feliks po 40 ct., Adamski, Długoszewski po 35 ct, Skublicki, Łabęcki, Gaczek, Buszek, Machocki, Chrząszczyński, Wasylkowski, Gackowiec, Janicki, Chmura, Najder, Rozałowski, Buczkowski, Kaszelewski, Łopuszański, Brodziński, Ochocki po 30 ct., Schoen, Asboth, Haigenwelder, Skalski, Zembaczyński, Kucharski, Neusser, Starowiecki, Schimscheiner, Droszcz, Mikołajczyk po 25 ct., Osadziński, Szczurek, Schmid, Pykosz, Politowicz, Czekaj, Żegliński, Skowroński, Pludrakowski, Kruczek, Hajda, Reichert, Rzepczyński, Rutowski, Jaworski, Tapper, Prusak, Tyliszczak, Rzepka, Bielawski, Słowikowski, Brzyk, Cieplowski, Tylicki, Bigler, Trojanowski, Czapliński, Korniowski, Makarewicz, Kostrzewski, Zaręba po 20 ct., Trebel 15 ct., Szutran, Malicki, Wanio, Stożek, Raszewski, Salawa, Wadowski, Chmielowski, Serus, Sedlaczek, Siara, Kubalski, Wojduła po 10 ct, razem od c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie 46 zł. 10 ct. Ces. król. Starostwo w Myślenicach: Zubrzycki 6 złr., S. Wilkoszewski, Z. Wilkoszewski, Skarb Państwa Maków, Guttmann po 5 zł., N. N 3 zł., Horngut 2 zł. 50 ct., Jakukowicz, Munk, Urząd parafialny w Osieku, Dzikiewicz, po 2 zł., Urząd parafialny z Woli radziszewskiej 1 zł. 10 ct., Br. Borowska, M. br. Zduń, Bloch, J. Munk, Lilienthal, S. Aleksandrowicz, Dankowski, Fraucak, Victorni, Guzdrewicz, Guzik, Bylica po 1 zł., Tieberger, Vorzimmer, Serog, M. Bloch, J. Aleksandrowicz, Bittersfeld, Tiefenthal, Skoda, Heimann, Feiereisen, Groner po 50 ct., Kleinmann, 30 ct., N. N., Gasner, Normann, Goldmann, Still po 25 ct., Wolny 20 ct. razem od c. k. Starostwa w Myślenicach 59 zł. 85 zł Razem 134 złr. 11 ct. — Do tego poprzednio od I do XLI wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrem i 8835 zł. 65 1/2 ct Ogółem **8969** zł. **76** 1/2 ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Literatura prawnicza.

(Dr. Kaiserfeld i ustawodawstwo gminne. Napisał Edmund Mochnacki, Radca Wydziału krajowego. Lwów 1876. Nakładem Przeglądu sądowego i administracyjnego.)

(§) Sprawy tak ważne jak reforma ustroju administracyjnych organów nie mogą być nigdy dziełem jednej chwili lub kilku choćby najwięcej ożywionych posiedzeń parlamentarnych, zwłaszcza w Austryi, gdzie z kwestyą tą łączy się ściśle także wiecznie ponawiany spór o stanowisko kompetencyjne sejmów krajowych wobec centralnego organu ustawodawczego i o szerszy lub ciaśniejszy wymiar autonomicznych atrybucyi. Jest to zadanie w skutkach niezmiernie doniosłe a w przebiegu i w załatwieniu niesłychanie trudne, jeżeli dany projekt reformy niema być jednym z owych eksperymentów politycznych, które po kilkuletniem trwaniu muszą ustąpić przed nową reformą nie poprawiwszy złego lecz owszem zachwiawszy ufność ludności w trwałość instytucyi publicznych. To też sprawa taka musi dojrzewać powoli i przejść przez krzyżowy ogień publicznej krytyki i rozprawy, zanim zjawi się w formie gotowego projektu przed organem powołanym do nadania mu mocy obowiązującej ustawy. W Austryi już drugi rok upływa od chwili, gdy deputowany Göllerich przedłożył w izbie wniosek z z wezwaniem do rządu, ażeby zajął się reformą administryacyi politycznej. Dotąd nie powzięła jeszcze Rada państwa uchwały w tej sprawie a jeżeli wypadnie ona zgodnie z wnioskiem komisyi, to potem dopiero rząd przystąpi do długich i rozległych studyów na podstawie otrzymanych wskazówek. Kto się zechce gorszyć tak powolnym tokiem sprawy żywotnej a nawet piekącej, dowiedzie tem tylko, że niema zdrowego wyobrażenia o jej doniosłości i rozmiarach.

Tymczasem w kołach, które zawód lub stanowisko powoływały do wzięcia czynnego udziału w otwartej rozprawie publicznej nad kwestyą reformy administracyjnej, zrobiono już wiele dla samej sprawy. Pojawiło się kilka rozpraw a nawet dzieł na ten temat, dziennikarstwo zaś zwracając nieustannie uwagę na toczącą się rozprawę i podnosząc z niej ważniejsze głosy ożywia i podnieca pożyteczne ścieranie się zdań i poglądów. Największą uwagę zwrócił na siebie dotychczas głos marszałka krajowego w Styryi dr. Maurycego Kaiserfelda, który w głośnej rozprawie swojej usiłuje stworzyć najpierw podstawę, na której oprzeć się ma zamierzona reforma administracyjna i dlatego nie wdając się w szczegółowe propozycye wyświeca tylko samą kwestyę kompetencyjną. Wywody dr. Kaiserfelda streszczają się w stanowczo wypowiedzianem zdaniu, że do reformy administracyjnej powołaną jest Rada państwa, że nawet ustawodawstwo gminne należy do tego organu ustawodawczego.

Przeciw temu twierdzeniu skierowaną jest polemiczna broszura p. Edmunda Mochnackiego p. n. *Dr. Kaiserfeld i ustawodawstwo gminne.* Z ustawami państwowemi i krajowemi w ręku, postępuje autor krok w krok za wywodami dr. Kaiserfelda, objaśnia swoje argumentacye sprawozdaniami komisyjnemi i rozprawami Rady państwa z czasów, gdy projekt grudniowej konstytucyi stał na porządku dziennym, a więc gdy Rada państwa miała przed oczyma tę sprawę, wreszcie wykazuje przykładami, że ustawodawstwo gminne faktycznie wykonywane było dotąd przez Sejmy krajowe i nikt nie kwestyonował ich kompetencyi. Po całym szeregu ściśle przedmiotowych wywodów dochodzi autor do twierdzenia, że ustawodawstwo gminne w całej pełni należy do Sejmów krajowych a Rada państwa w tym przedmiocie nic nie może stanowić. Ciekawym jest ustęp broszurki, w której p. Mochnacki wykazuje dr. Kaiserfeldowi, że jako sprawozdawca komisyi konstytucyjnej w Radzie państwa w r. 1867 a więc przed ośmiu laty sam przyznawał Sejmom krajowym kompetencyę ustawodawczą w sprawach gminnych a więc bronił zasady wprost sprzecznej z tą, jaką dziś głosi. Nawet dygresyi na polu ustawy cywilnej nie puścił p. Mochnacki płazem dr. Kaiserfeldowi. chociaż, jak sam przyznaje, w kwestyach prawa publicznego i konstytucyjnego zasłanianie się ustawą cywilną nie jest właściwem.

Nie możemy rozstrzygać sporu ściśle prawniczego pomiędzy dr. Kaiserfeldem a p. Mochnackim. Urosłaby ztąd trzecia rozprawa, do czego nie jesteśmy powołani Czy zasada postawiona przez dr. Kaiserfelda jest „nihilizmem konstytucyjnym“, jak powiada p. Mochnacki, czy tylko bystrym komentarzem do austryackich ustaw konstytucyjnych, jak mówią dzienniki wiedeńskie — to pytanie będzie sporną kwestyą pomiędzy prawnikami austryackimi, dopóki kompetentne organa ustawodawcze nie rozwiążą go w sposób wykluczający dalsze wątpliwości, wysnuwane obecnie z brzmienia ustaw obowiązujących. Tutaj tylko tyle zaznaczyć możemy, że p. Mochnacki wytknąwszy sobie zadanie polemiczne wywiązał się z niego znakomicie, bo w sposób zdradzający rozległą znajomość ustaw i ze spokojem godnym tak ważnej sprawy publicznej, godnym stanowiska obu autorów walczących ze sobą

Taka rozprawa polemiczna broszury p. Mochnackiego może być uważaną za wzór prac tego rodzaju. Na szczególne uznanie zasługuje jej jędrność niepospolita. Autor nie tracił słów na zbyteczne dygresye, ograniczył się ściśle do przedmiotu spornego, a mimo to jest dla każdego czytelnika zrozumiałym.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3 lutego).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Rada wybrała do komisyi dla czyszczenia miasta pp. Szwedzickiego, Kossaka, Moszczańskiego, Zbrożka i Piątkowskiego Pp. Szwedzicki, Zbrożek i Piątkowski zrzekli się wyboru, rada zaś nie przyjęła tych rezygnacyj. Bez rozpraw powzięła następnie Rada następujące uchwały; Wyznaczyła kwotę 180 zł. jako płacę roczną dla woźnego przy okręgowej radzie szkolnej, Juliana Webera. Odrzuciła rekurs p. Rachmila Misesa i poleciła mu pokryć dach na swej realności materyałem ogniotrwałym najdalej do końca października 1876 roku. W umundurowaniu miejskiej straży ogniowej poczyniła Rada na wniosek właściwej sekcyi taką zmianę, iż strażacy mają na hełmach nosić numera i odtąd będą dostawali płaszcze co trzy lata; zamiast jak dotąd co cztery lata. Kapitanowi p. Göttingerowi uchwaliła Rada wyasygnować 17 zł. 50 cent. tytułem dopłaty do kwaterowego. Na wniosek sekcyi III uchwaliła Rada przenieść kwotę 1000 zł. z rubryki XX budżetu na r. 1875 przeznaczoną na sprawienie rur i ścieków na rubrykę XXI tego samego budżetu wyznaczoną na uporządkowanie plantacyj.

W końcu uchwaliła Rada bez rozpraw instrukcyę dla pp. lekarzy miejskich i dla p. fizyka miejskiego w myśl wniosków sekcyi IV ułożonych d. 15 lutego 1875 roku przez ś. p. dr. Molendzińskiego. Według tej instrukcyi podlegają pp lekarze miejscy we wszystkich stosunkach służbowych prezydentowi miasta; są obowiązani udzielać bezpłatnie pomocy lekarskiej ubogim chorym; czuwać nak lekami wydawanemi przez apteki; przeprowadzić bezpłatnie oględziny zmarłych i obdukcye sanitarno-policyjne za opłatą 3 zł. 15 ct.; mają oni kolejno być obecnymi przy ekshumacyach zwłok na cmentarzach; jeżeli tę ostatnią czynność odbywają na wezwanie strony prywatnej, należy im się od tej strony 5 zł. Jeżeli z grobu familijnego ekshumuje ktoś kilku zmarłych, naówczas zapłaci za pierwsze zwłoki 5 zł. a za każde następne 2 i pół zł. Lekarze miejscy mają dalej czuwać nad ogólnym stanem zdrowia i nad stosunkami sanitarnemi w okręgach im przydzielonych, nad artykułami żywności i napojami, jakoteż nad naczyniami, w których są przechowywane artykuły żywności i napoje, nad szczepieniem ospy, nad czystością w domach i ich zaludnieniem, sprawować nadzór sanitarno-policyjny nad aresztami miejskiemi, i zapobiegać partactwu lekarskiemu. Lekarz miejski musi mieszkać w obrębie swej dzielnicy i bez zezwolenia prezydenta i wiedzy fizyka nie wolno wydalać mu się z miasta, nareszcie nie wolno lekarzowi miejskiemu obejmować innej posady lekarskiej publicznej lub prywatnej, którąby wymagała wydalenia się jego z miasta.

Mniej więcej te same obowiązki ciężą na fizyku miejskim z tą tylko różnicą, że ma on czuwać nad lekarzami miejskimi, prowadzi dokładny protokół swych czynności i co roku, najdalej w kwietniu przedkładać Radzie miejskiej dokładne sprawozdanie o stosunkach hygienicznych miasta z roku ubiegłego. Codziennie musi fizyk m. jawić się w biurze sanitarnym magistratu i nie wolno mu wydalać się z miasta bez wiedzy i zezwolenia prezydenta.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Ruch towarowy** na kolei Dniestrzańskiej. Od 22 do 28 stycznia 1876 r. przewieziono: wosku ziemn. i nafty 72,021 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 26,413 kilogr.; zboża i mąki 138,851 kilogr.; piwa 18,266 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 193,298 kilogr.; żelaza 20,935 kilogr.; mięsa świeżego 5501 kilogr.; skór 741 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 72,334 kilogr.; soli 52,852 kilogr.; różnych innych towarów 267,019 kilogr. Razem 868,231 kilogr.

Oprócz tego przewieziono 2462 osób; wołów przetransportowano zwykłą ilość.

W skutek złego stanu dróg dowóz surowych produktów a głównie drzewa budulcowego, celem transportowania koleją, jest ciągle jeszcze nieznaczny. Co gorsza atoli, masy śniegu nagromadzonego po drogach każą się obawiać, że dowóz wspomnianych produktów mianowicie z górskich okolic w porze tajania tem więcej jeszcze będzie utrudnionym. Przewóz innych artykułów wytwarzanych w obrębie kolei Dniestrzańskiej jest prawie normalny. W ogóle jednak stagnacya w handlu wpływa niekorzystnie na ruch towarowy na wszystkich niemal liniach galicyjskich.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej z dnia od 15 do 22 stycznia 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. złr. 8·75 do 9·—. Żyto za 100 kilogr. złr. 6·70 do 7·—. Jęczmień za 100 kilogr. złr. ·— do ·—. Owies za 100 kilogr. złr. ·— do ·— Hreczka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 100 kilogr. złr. 5·90 do 6·40 Proso za 100 kilogr. złr. —·— do —·—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. złr. 7·50 do 11·—. Groch pastewny za 100 kilogr. złr. 6·50 do 7·50. Fasola za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. złr. 7·75 do 9·—.

Nasiona. Koniczyna za 100 kilogr. złr. 40·— do 60·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. złr. —· do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kminek za 100 kilogr. złr. —·— do —·—.

Spirytus gotowy złr. 28·— do 28·55. Z umową na luty-maj złr. 28·— do 29·10 na maj-sierpień złr. 30·15 do 30·70, na lipiec-październik złr. 32·30 do 32·85, na luty wrzesień złr. 33·50 do —·—.

W losowaniu seryi pożyczki z r. 1860 w Wiedniu d. 1 b. m. wyciągnięto następujące serye: 489, 877, 1508, 1581, 1799, 1862, 1895, 1987, 1995, 2211, 2278, 3003, 3223, 3352, 3376, 3408, 3417, 3614, 3992, 4120, 4128, 4563, 4825, 4956, 5653, 5748, 5760, 6166, 6397, 6933, 7451, 7679, 7918, 8351, 8448, 8483, 8917, 9406, 9531, 10465, 11291, 11666, 11806, 12223, 12301, 12372, 12436, 12629, 12933, 13054, 13057, 13467, 13517, 13838, 13957, 13970, 14069, 14222, 14307, 14315, 14660, 14911, 14933, 15053, 15654, 15689, 15691, 15989, 15992, 16734, 16738, 17518, 17549, 18001, 18136, 18227, 18579, 18982, 19295, 19819.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Żydaczów: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 3 złr 25 cent.; owsa 2 złr. — cent.; grochu 3 złr. 50 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana 2 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 8 złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 30 cent.

Żywiec: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 80 cent.; żyta 5 złr. 40 cent.; jęczmienia 3 złr. 20 cent.; owsa 2 złr. 40 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu 6 złr. — cent; ziemiaków 1 złr. 50 cent. Za centnar siana 2 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 7 złr. — cent., miękkiego 5 złr. 40 cent. Za funt mięsa 18 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — ct.

OSTATNIA POCZTA.

Pogrzeb Deaka w d. 3 b. m. był imponującą manifestacyą. Arcyks. Józef naczelny komendant honwedów, z małżonką arcyks Klotyldą, jeneralny adjutant cesarza br. Mondel, wszyscy dostojnicy i niezliczone deputacye wzięły udział. Prezydent Izby posłów Ghiczy miał rzewną przemowę.

Rada Związkowa niemiecka uchwaliła znieść zakaz wywozu koni z Niemiec.

Agence Havas Reuter donosi ze Stambułu 2 lutego: „Na dzisiejszej Radzie ministrów zajmowano się propozycyami reformowemi hr. Andrassego. Zawierają one pięć żądań głównych, a to: wolność wyznań, reformę systemu dziesięcin, ulgę dla rolnictwa, używanie części dochodów prowincyj powstańczych na miejscowe potrzeby, i utworzenie mięszanej komissyi muzułmanów i chrześcijan do czuwania nad wykonaniem reform. Porta ma niebawem dać odpowiedź, i jak sądzą, przyjmie te propozycye w zasadzie.“

Słychać, że rumuńska Izba posłów na tajnem posiedzeniu oświadczyła się przeciw żądanym sumom na uzbrojenie wojska, i że z tego powodu minister wojny zmieni swoje przedłożenia.

Washingtońska Izba posłów odrzuciła dodatek do konstytucyi, stanowiący, że prezydent Stanów Zjednoczonych nie może być ponownie wybranym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 4 lutego. Kardynał Ledóchowski, wypuszczony wczoraj z więzienia, przejeżdżał tędy w drodze do Paryża.

Paryż, 4 lutego. Komisya nieustająca uchwaliła zgromadzić się 24 b. m., aby ustanowić ceremonjał przelania władzy ustawodawczej z zgromadzenia na nowe izby.

Londyn, 4 lutego. Zapewniają, że księżniczka Beatryx zaręczyła się z księciem Ludwikiem Battenberg, synem księcia Aleksandra Heskiego.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 4 lutego 1876.

po raz trzeci:

FEBRIS AUREA

(Złota gorączka)

Komedya w 5. aktach Zygmunta Sarneckiego.

O S O B Y:

Grzegorz Gałdziński — —	P. Zboiński.
Doktor Ranowski — — —	P. Konarski.
Szałwiński ekonom Gałdzińskiego — — —	P. Linkowski.
August Latnicki — — —	P. Zamojski.
Hrabia Juljusz, jego wychow.	P. Ładnowski.
Alfred Krot — — — —	P. Woleński.
Książe Lili — — — —	Pni. Zimajer.
Chaim Husytowicz, bogaty kupiec — — — —	P. Dobrzański.
Szloma Geldsobel faktor —	P. Fiszer.
Hrabina Skarbnicka — —	Pni. Aszpergerowa.
Leokadja Gałdzińska — —	Pna Chęcińska.
Panna Teodora — — —	Pni. Nowakowska.
Służący — — — —	P. Skalski.

Rzecz dzieje się na wsi w majątku Latnickiego w roku 1858.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 lutego 1876.

Hotel Zorza.

Pp. L. hr. Cigala z Wiednia. — F. Dolański z Grębowa. — W. Guszkowski z Nowego miasta. — K. Petrowicz z Wołostkowa.

Hotel Europejski.

P. F. Suchodolski z Brzeżan.

Hotel Angielski:

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. — S. Brykczyński z Palikrowy.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Kniaziołucki z Rohatyna. — A. Zachar z Stryja.

Hotel Krakowski.

Pp. J. br. Steinkühl z Wołczy dolnej. — A. Bugiel z Olchowy.

Hotel Langa.

Pp. I. Donnersberg z Bukowiny. — F. Laskowski z Czerniowiec. — G. Marczyński z Bukowiny. — O. Orłowski z Połowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. D. Olszewski z Augustynówki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3 lutego 1876:

Pp. H. ks. Lubomirski do Bakończyc. — M. ks. Radziwiłł do Rosyi. — A. hr. Komorowski do Bojanowa. — S. hr. Zamojski do Wysocka. — E. Lityński do Litwinowa. — W. Zabłocki do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 lutego 1876.

Barometr 738.82 mm. Psychrometr suchy — 9·6°C. Psychrometr wilgotny — 9·7°C. — Prężność pary 2.1°mm Wilgoć 97%. Zachmurzenie 6. — Wiatr SW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 7·7°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca). rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 43 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 3 lutego 1876.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	194	25	196	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	25	137	25
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	40	86	10
„ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ 5% okresow.	85	40	86	10
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	75	91	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	25
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	15	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	75	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	22	5	32
Dukat Cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or	9	14	9	21
Pół imperyał	9	23	9	37
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	49	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	50	105	50

(Pozycye 1.–2.: z kuponem; pozycye 3.–5.: bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 31 stycznia 1876.

1. Dług Państwa	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.70	68.80
„ „ „ w srebrze	73.70	73.80
Losy z roku 1839 całe	238.—	240.—
„ „ 1839 piąta część	234.50	235.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.80	107.20
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.—	122.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.25	86 75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	75 —	76.—
Węgier	75.75	76.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.60	91.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	192.—	192·50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	672.—	677.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	881.—	882.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	334 —	336.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.25	163.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1807.—	1812.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.—	196 50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	136.75	137 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	294 25	294.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.75	114 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	89.—	89.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.65	85 65
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	71.75	72.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	67.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	72.75	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	—.—
„ „ „ „ III. „	97.50	97.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	80.—	80.40
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	69.—	69.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	39.—	39.50

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60.25	60.75
Waldsteina po 20 zł m. k.	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23 25	23 75
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 10	95.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	55.90	56.10
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.95	56.15
Hamburg za 100 M. B.	55.95	56.15
Londyn za 10 ft. szt.	114.35	114 65
Paryż za 100 fr.	45.45	45.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.39.—	5.40.—
Korona	9.16.—	9.17.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.40	9.42
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.30	104 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	15
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
„ „ kredytowego bez kupona	189	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	40
Srebro	104	—
Napoleond'or	9	18½
Dukat cesarski men.	5	39½
100 Marek	56	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(531 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 352. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Jüdes Rosner w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k adjunkt sądowy p. Leopold Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Stanisław Tokarz.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 28go kwietnia 1876 o godzinie 9ej z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać Termin ten także do zawarcia ugody służyć ma.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzyciolom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 16 lutego 1876 o godzinie 9 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stósownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 27 stycznia 1876.

(533) **Ogłoszenie.**

L. 9876. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy Zawady z osadami Brzeziny i Nawojówka w dniu 11 lutego 1876, dla gminy Wielopola w dniu 21 lutego 1876, dla gminy Falkowy w dniu 25 lutego 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. — Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Nowy Sącz 28 stycznia 1876.

(534 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8908. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Holerka w ilości 109 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 48 w Hałcnowie położonej do Anny Rosner należącej w dniu 17 lutego 1876 i w dniu 17 marca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2868 złr. 10 cnt. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 286 złr. 81 ct. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 25 grudnia 1875.

(532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1445. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Arona Bauma w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 D. dp. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adj. sądowy p. Karol Rudolf tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Psarski.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawej o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe dnia 27 marca 1876 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie, zaś w dniu 3 kwietnia 1876 o godzinie 10 z rana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 lutego 1876 o godzinie 10 zrana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu obwodowego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść sądowi obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 27 stycznia 1876.

(509 1—3) **Edykt.**

L. 5855. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek spółki handlowej K. Gromadziński & Comp. (nieprotokołowanej), a względnie spólników Karola Gromadzińskiego i masy spadkowej ś. p. Malwiny Felicyi Gromadzińskiej z tem, że rozprawa krydalna co do każdego z osobna prowadzoną będzie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi sądowemu Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra Starzewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 lutego 1876, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 16 maja 1876, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 31 grudnia 1875.

(542 1—3) **Edykt.**

L. 4103. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 100 zł. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Iwana Kowala w Bandrowie nr. 75 ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 23 lutego, 15 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(539 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 387. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do publicznej wiadomości że w sprawie p. Ignacego br. Kannenwurfa przeciw Józejowi Mikulin celem zaspokojenia kwoty 52 złr. 55 ct. a. w. zp. odbędzie się na dniu 24 lutego, 9 i 16 marca 1876 każdego razu o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż łąki „Dąbrowa" l. top. 739 w Chromohorbie położonej, za złożeniem 10% wadyum z ceny szacunkowej jako ceny wywołania 80 złr. a. w.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej w dniach licytacyi w biurze komisyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 19 stycznia 1876.

(477 1—3) **Edykt.**

L. 773. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 31 listopada 1875 do L. 16702 dozwolił na prośbę c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego w Wiedniu, przeciw Aleksandrowi Zygmuntowi Kriegshaberowi, o zapłacenie sumy 14868 złr 85 cnt. w brzęczącej monecie z pn., przymusową publiczną sprzedaż dóbr Zerniczka.

Ponieważ miejsce pobytu Aleksandra Zygmunta Kriegshabera nie jest znane, przeto c. k. Sąd obwodowy zamianował dla tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Skórskiego kuratorem, doręczył temuż zwróconą uchwałę licytacyjną i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Zygmunta Kriegshabera niniejszym edyktem uwiadamia.

Przemyśl 19 stycznia 1876.

(481 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 509. Hryńkowi Kisil, rolnikowi z Kimirza, za marnotrawcę uznanemu, ustanowiono Piotra Schiflera z Kimirza kuratorem. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany 27 stycznia 1876.

(483 1—3) **Edykt.**

L. 482. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Izaakowi Dawidsohn z miejsca pobytu nieznanemu, iż w sporze Maurycego Mohra przeciw niemu o 140 złr. 30 cnt. w. a. ustanowił mu kuratora w osobie adwokata dr. Goldberga, z substytucyą adw. Waldmana, i temuż uchwałę z 16 października 1875 L. 52834 doręczył.

Wzywa się więc Izaaka Dawidsohna, ażeby z swym kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej złe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(526 1—3) **Edykt.**

L. 561. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie, ku zaspokojeniu należytości Abrahama Scheinbacha w kwocie 45 złr. 55 ct a. w. z pn., kosztami sądowemi 6 złr. 3 cnt. i egzekucyjnemi 1 złr. 66½ ct., 6 złr. 87 ct., 1 złr. 27½ cnt, 6 złr. 32 cnt. i 4 złr. 99 cnt., rozpisuje na dzień 1 lutego, 29 lutego i 21 marca 1876, każdym razem o godz. 3 po południu, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod L. 157 w Błażowy położonej, Tomasza i Maryanny Turków własnej, nietabularnej.

Cena szacunkowa i wywolania wynosi 240 złr. a. w.

Wadyum 24 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjuych, oraz protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Strzyżów duia 9 listopaoa 1875.

(523) **Sprostowanie.**

L. 302. W obwieszczeniu z dnia 31go grudnia z. r. L. 1595 zaszła omyłka, że jako właściciel w księgach zapisany, kopalń w posiadłości p. barona Türke będących, oznajmiony jest p. „hrabia Borkowski", kiedy rzeczywiście właścicielem tym jest p. „hrabia Władysław Badeni", co się niniejszem prostuje.

Kraków dnia 1 lutego 1876.

(493) **Ogłoszenie.**

L. 54 k. h. Komisya hipoteczna Sądu powiatowego zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Tarnowiec dnia 4go lutego 1876, a dla gminy katastralnej Nowodworze dnia 14 lutego 1876 rozpoczyna

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 26 stycznia 1876

(516) **Ogłoszenie.**

L. 89. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kobylanka dnia 7 lutego 1876 w tejże gminie rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 31 stycznia 1876.

(519 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 399. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Załościach niniejszem wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Manajów na dniu 8 lutego 1876 rozpocznie.

Na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Załośce 28 stycznia 1876.

(518 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 398. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego wiadomo czyni, że od dnia 8 do 26 lutego 1876 złożone będą w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, wraz z sprostowanymi spisami posiadłości, z kopiami map katastralnych, protokołami parcelowymi i protokołami dochodzeń gminy Białogłowy.

Zarazem wyznacza się termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania na dzień 21 lutego 1876.

Załośce 28 stycznia 1876

(517 1—3) **Edykt.**

L. 5586. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze licytacyi sprzedaną zostanie połowa realności pod L. 343 w Radziechowie, Jędrzeja Barańskiego własna, na rzecz Michała Wróblewskiego w celu zaspokojenia sumy 150 złr. z przn.

Do licytacyi wyznaczono t rmina na dzień 8 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1876 zawsze przed południem.

Radziechów 18 października 1875.

(507 1—3) **Edykt.**

L. 3785/76. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Adolf Piotrowski przeciw p. Władysławowi hr. Rozwadowskiemu pod dniem 21 stycznia 1876 do L. 3785 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 180 złr. w. a. z pn. wniósł, w skutek czego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym się wydaje, a ponieważ miejsce pobytu p. Władysława hr. Rozwadowskiego wiadomem nie jest, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adwokata dr. Madeyskiego, z substytucyą p. adw. dr. Horvatha, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście się bronił, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 stycznia 1876.

(454 1—3) **Edykt.**

L. 2409. Zawiadamia się, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 49 złr. 79 cnt. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 12 w Faściszowy położonego, 105 morgów gruntu i 12 morgów lasu obejmującego, na 18040 złr. w. a. oszacowanego, w dniach 28 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Blizsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu
dnia 3 Stycznia 1876 r.

(459 1—3) **Edykt.**

L. 28479. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 1 maja 1875 we Lwowie Jan Kowalski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy tutejszemu Sądowi wiadomem nie jest, czy i którym osobom prawo do spadku pozostałego przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie pretensye do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć zamierzali, by w przeciągu roku od dnia umieszczenia niniejszego edyktu swoje prawa w tutejszym Sądzie zgłosili i przy równoczesnem wykazaniu swych praw do spadku oświadczenie wnieśli, inaczej bowiem spadek, dla którego kuratorem p. adw. Moszyńskiego ustanowiono, tym, którzy się do spadku oświadczą przyznany, a część nieobjęta tegoż lub jeśli się nikt nie oświadczy, cały spadek fiskusowi wydany zostanie.

Lwów dnia 26 listopada 1875.

(466) **Obwieszczenie.**

L. 788. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu obwieszcza, że w roku bieżącym ogłoszenia w sprawie protokołowania firm handlowych umieszczane będą w dziennikach urzędowych: „Gazeta Lwowska" i „Gazeta Wiedeńska", co do firm zarobkowych tylko w „Gazecie Lwowskiej".

Przemyśl 19 stycznia 1876.

(468 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 628. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Mendla Schönbacha, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Markus Eibenschütz przeciw niemu o zapłacenie sumy 840 złr. 18 cnt. w. a. z pn. na dniu 12 stycznia 1876 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin 90 dniowy do obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanego p. Mendla Schönbacha nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla niego na jego koszt i niebezpieczenstwo adwokata dra Forysta, z zastępstwem p. adw. dra Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawi', albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do swej obrony prawem przepisanych środków użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1876.

(471) **Ogłoszenie.**

L. 14. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Pilzno, dnia 31 stycznia 1876 rozpoczyna

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 24 stycznia 1876.

(460 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 515 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Michała Muszyńskiego względnie tegoż spadkobierców, że przeciw nim Sara Rebeka Schiffermann i Jakób Gall pod dniem 13 stycznia 1876 r. do L. 515 pozew o uznanie prawa własności powodów do ogrodu bez Nr, a względnie do realności pod Nr. 1151 w Tarnopolu należącego, a dotychczas na imię pozwanego zaintabulowanego, wnieśli.

Gdy pozwany Michał Muszyński a względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adwokata dr. Łuczakowskiego, któremu też powyższy pozew doręczono.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1875.

(473 1—3) **Edykt.**

L. 9714. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 złr. 56 cnt. w. a. z większej 700 złr. w. a. pochochodzącej, z odsetkami po 12% od 24 lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 12 cnt. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 98 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika ś. p Tadeusza Jagniątkowskiego własnej, w Pasiekach zubrzyckich pod Nr. 22 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 6 marca, 5 kwietnia i 8 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1400 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 140 złr. w. a. jako wadyum.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów 31 grudnia 1875.

(474 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 79 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem wydobycia wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28go sierpnia 1873 L. 6520 przez Chaima Wolfmana od Franciszka i Maryanny Pi karzów wywalczonej należytości 69 złr. w a., odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod L. kons. 10/39 w Podzwierzyńcu położonej, w dwóch terminach 24 marca i 28 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie.

Cena wywołania jest cena szacuukowa 455 złr. za którą tylko najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 15 marca 1875.

(479 1—3) **Ogłoszenie.**

L 11526. Dla Iwana Kiszki „młody" zwanego, rolnika z Berlina, uznanego uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 11go grudnia 1875 L. 10727 za obłąkanego, ustanowiono kuratorem Mikołaja Zastyrca, mielnika z Berlina

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30 grudnia 1875.

(439 1—3) **Edykt.**

L. 19326. C. k. Sąd obwodowy Samborski uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 388 złr. z pn. Herschowi Rappaport się należącej, egzekucyjna sprzedaż 1 połowy realności fizycznie nie oddzielonej pod Nr. kons. 17 i 2) całej realności pod Nr. kons. 48 z funduszem gospodarczym, w Samborze na przedmieściu Powodowa położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Jana Bugnara własnych, w dwóch terminach, to jest dnia 30 marca i 20 kwietnia 1876, każdym razem o 10ej godzinie rano, w tutejszym Sądzie przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tych realności a to: połowy realności Nr. 17 w sumie 212 złr. 50 cnt., całej realności Nr. 48 z funduszem gospodarczym w sumie 939 złr.

Realności te osobno sprzedane zostaną. Wadyum wynosi od pierwszej 22 złr., od drugiej 94 złr.

Gdyby przy pierwszym i drugim terminie realności za cenę szacunkową nie mogły być sprzedane, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na 27go kwietnia 1876 o 9 godzinie z rana.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i ocenienia w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Ehrlicha i przez niniejszy edykt.

Sambor 23 grudnia 1875.

(438 1—3) **Edykt.**

L. 30897. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego hr. Bobrowskiego i Ignacego hr. Bobrowskiego, że przeciw nim Anna Trzczyńska pozew de praes. 3go września 1874 L. 26152 o zapłacenie sumy 200 złr. wal aust. z przn. wniosła, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 4go września 1874 wydanym został dla pozwanych nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Wincentego i Ignacego hr. Bobrowskich nie jest znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Lisowskiego, z zastępstwem adw. dra Retingera, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 30 grudnia 1875,

(462) **Ogłoszenie.**

L. 2704. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 15 stycznia 1876 firma spółkowa „Leon Feintuch" dla handlu towarów galanteryjnych we Lwowie do rejestru handlowego firm spółkowych z tem wpisaną została, że ta jawna na podstawie pisemnego kontraktu z daty: Lwów 4go stycznia 1876 zawarta spółka, od 4 stycznia 1876 jako spółkowa w życie weszła; że jawni spólnicy tejże firmy są pp. Leon Feintuch i Edward Machayski. Prawo prowadzenia tejże firmy przysłuża obudwom spólnikom, kierowanie interesów wykonywać będą obadwa spólnicy, czy to osobiście, czy też wspólnie, które to zastępywanie w pierwszym rzędzie Edwardowi Machayskiemu jest poruczonem, który stałą siedzibę ma we Lwowie, zaś Leon Feintuch w Krakowie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21 stycznia 1876.

(458 1—3) **Edykt.**

L. 30974. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych S I we Lwowie ogłasza niniejszem, iż Jan Dziedziński z miasta Lwowa do c. k. wojska oddany, który przy c. k. gwardyi cesarskiej służył, dnia 23 lutego 1874 w Tyrnawie w domu obłąkanych bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i że kwota 98 złr. 51½ cnt. na rzecz tegoż niewiadomych spadkobierców w tusądowym depozycie w przechowaniu znajduje się.

Ustanawiając dla niewiadomych spadkobierców adwokata kraj. dra Przesmyckiego kuratorem, wzywa się tychże, ażeby w ciągu roku prawo do spadku tem pewniej wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z tymi, którzy się zgłoszą przeprowadzonem będzie, a gdyby swego prawa nikt nie wykazał, cała ta kwota na rzecz wys. Skarbu oddaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I.

Lwów 6 grudnia 1874.

(443 2—3) **Edykt.**

L. 19761. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę Rychterową, iz dnia 31 grudnia 1875 L. 19761 wnieśli przeciw niej Berisch i Berla Rosenzweigowie pozew do pisemnego postępowania o wykreślenie sumy 140 złr. w. a. ze stanu biernego realności pod Nr. 50 w Tarnowie, w skutek czego ustanowił Sąd dla niej kuratora p. adw. dra Pietrzyckiego, z zastępstwem p. adw. dra Tokarza.

Tarnów dnia 14 stycznia 1876.

(433 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 361 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie w sprawie egzekucyjnej Salamona Schaechtera przeciw Agnieszce Łęcznarowej pcto 256 złr. z pn., przedsięweźmie w dniach 10 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1876, każdym razem począwszy od godziny 9 z rana, egzekucyjną sprzedaż realności chłopskiej pod L. kons. 80 w Krzemienicy położonej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej w ilości 1500 złr. wypośrodkowanej, zakład 150 złr., dalsze warunki tudzież akta opisania i oszacowania złożone do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 20 grudnia 1875.

(445 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1519 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Golde Korn prawonabywczyni Jochene Korn w ilości 245 złr. wraz z przyznanemi już kosztami 2 złr. 15 cnt., 7 złr. 31 cnt.. 2 złr. 52 cnt., 10 złr. 52 cnt. oraz obecnie przyznającemi się kosztami w ilości 3 złr. 32 cnt., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 9 marca, 10 kwietnia i 10 maja 1876, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 7 n. 31 st. w Suchym gruncie położonego, z domu mieszkalnego i gruntu się składającego, protokołem de praes. 3 września 1869 L. 3994 zastawniczo opisanego, a protokołem de praes. 10 września 1874 L. 5365 oszacowanego, a dłużnika Franciszka Batora własnego.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową tegoż gospodarstwa w ilości 550 złr. w. a.

Każdy chęć kupna mający winien jest przed terminem licytacyjnym do rąk komisarza sądowego wadyum w ilości 55 złr. w. a. złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta gospodarstwa tegoż dotyczące, wolno chęć kupna mającemu w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. Sądu powiatowego.

Dąbrowa 24 października 1875.

(447 2—3) **Edykt.**

L. 3689. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 147 złr. z przynależ. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w dniach 17 marca 1876, 24 kwietnia 1876 i 26 maja 1876, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przedaż realności pod l. kons. 493 położonej, Wasyla Hulejuka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 20 grudnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 300 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi 30 złr. w a
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązanym będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 30 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.
5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 12 czerwca 1875

(450 2—3) **Edykt.**

L. 4129. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 140 złr. 64 ct. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu w dniach 9 marca 1876, 5 kwietnia 1876 i 12 maja 1876, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna przedaż realności pod l kons. 579 położonej, Maryi i Wasyl Starożytnik własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 7 grudnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 300 złr. a. w.
2. Zakład wynosi 20 złr. a. w.
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna wliczając w nią zakład 30 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.
5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 15 lipca 1875.

(434 3—3) **Edykt.**

L. 3929. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 25 lutego, 17 marca i 30 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Semania Smorzeniuka własnej, w Targowicy pod L. k. 146 położonej i korpusu tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 130 złr. a. w.

Akt opisania, oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tyśmienica 20 grudnia 1875.

(436 3—3) **Edykt.**

L. 54576. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Klarę Grünbaum, Teresę Rebicką i Franciszka Łukasiewicza, iż na prośbę Ign. Zabielskiego, równoczesną uchwałą, dozwolonem zostało tabularne wydzielenie parcel L 1, 2, 11 i 12 w ogólnej płaszczyznie 310 morgów, 697 kwadr. sążni z kompleksu dóbr Stussowa i przydzielenie takowych do dóbr Krowinka za przeniesieniem wszystkich ciężarów hipotecznych na dobra Krowinka w przymiocie hipoteki łącznej, i iż uchwałę tę doręcza się na ręce ustanowionego dla nich tym celem kuratora adwokata dra Kuczkiewicza.

Wzywamy więc pp. Klarę Grünbaum, Teresę Rebicką i Franciszka Łukasiewicza, aby celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 6 listopada 1875.

(418 3—3) **Edykt.**

L. 150 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Manajów 21 lipca 1872 na 139 złr. a. w. opiewającego, w 12 miesięcy od dnia wystawienia na ordrę wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego, a przez Hawryszka Swyta z Manajowa płatnego, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznanym będzie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.

(419 3—3) **Edykt.**

L. 7386. C k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 340 złr. 99½ cnt z pn., odbędzie się na rzecz gminy miasta Bochni w tymże Sądzie w 3 terminach: 6 marca, 3 kwietnia i 2 maja 1876, każdą razą o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod L. 762 w Bochni położonej, poprzednio wedle Tom. 6 pag. 63 Jana Białka, obecnie Michała i Heleny Sieprawskich własnej.

Cena wywołania wynosi 2190 złr., wadyum zaś 219 złr.

Akt przymusowego oszacowania i warunki licytacyjne powziąść można w odpisie lub przejrzeć w registraturze.

Bochnia 31 grudnia 1875.

(482 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2628. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 84 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem na rzecz Leiby Spiegla publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l 25 w Kniażowskiem położonego, Iwana Zelmanczuka własnego, w dniu 17 lutego, 24 marca i 27 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 460 złr., zaś wadyum 46 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 5 sierpnia 1875.

(476 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 426 p. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanemi.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę, wniosą podania według rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od 4go lutego 1876, do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków 22 stycznia 1876.

(469 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4760 cyw. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że p. Katarzyna Grosser dnia 21go października 1875 l. 4760 wniosła prośbę przeciw Tekli hr. Ankwicz i Karolinie hr. Rei o uznanie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 300 duk. na realności Nr. 149 st, 148 now. w Dębicy za nieusprawiedliwioną, na którą termin do rozprawy według §. 45 ust. hip. na 25 lutego 1876 o 10tej rano wyznaczono.

Ponieważ Tekla hr. Ankwicz i Karolina hr. Rei nieznane są z życia i miejsca pobytu, przeto ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza w Dębicy p. Bronisława Brzeskiego, z którym, jeżeli wezwane same lub przez innego pełnomocnika nie staną, sprawa ta według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 4 grudnia 1875.

(465 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 251. Przy Sądzie powiatowym we Frysztaku opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25%, prawem pobierania munduru i postąpienia na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mającą posadę woźnego, wniosą podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od 1go lutego 1876 r.. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 20 stycznia 1876.

(421 3—3) **Edykt.**

L. 5834. W dniu 25 lutego, 16 marca i 30 marca 1876 odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. d. 8 rep 39 w Ostrężnicy położonej Szymona Rozumsa własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 90 złr. a. w.

Wadyum wynosi 15 złr. a. w. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 28 października 1875.

(420 3—3) **Edykt.**

L. 7271. W dniu 28 lutego i w dniu 28 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach celem zaspokojenia resztującej pretensyi Augusta Frenzla w kwocie 35 tal. 16 srgr. z pn licytacyjna sprzedaż ¾ części realności pod n. k. 12 w Bujakowie położonej Wojciecha i Franciszki Niklów własnej.

W razie jeśliby te ¾ części rzeczonej realności na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedane nie zostały wyznacza się trzeci termin na dzień 20 kwietnia 1876 o godz. 10 rano celem ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa tych ¾ części realności wynosi 1010 złr. 10 kr. zaś wadyum 102 złr. w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 10 stycznia 1876.

(413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8613. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Feiwla Dromelschlägera w ilości 92 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 46 star. 58 now., sub rep. 23 w Pohorcach, Hawryła Zadorożnego własnej w trzech terminach dnia 25 lutego 1876 dnia 24 marca 1876 i dnia 21 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 969 zł. 50 ct. zakład wynosi 96 zł. 95 ct. w. a. Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno 2 grudnia.

(452 3—3) **Edykt.**

L. 2574. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaną zostanie realność Andrucha Dolińskiego w Dmytrowie w celu zaspokojenia 400 zł. i przynależytości. Do licytacyi wyznaczone termina na dzień 26 stycznia 1876, 23 lutego 1876 i 22 marca 1876 zawsze o 9 godzinie przedpołudniem

Cena wywoławcza 800 zł. a. w. Warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 2 września 1875.

(410 3—3) **Edykt.**

L. 19499. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Józefa i Karoliny Pezdańskich w kwocie 900 zł. 900 zł. i 900 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 5253 i 56 star. 77 i 78 now. w dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej dłużników Antschla Rosenfelda i Leisora Hannela ut dom. Caal. II pag. 340 n. haer. 5 własnej która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 1 marca 1876 i dnia 15 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.

W razie nie sprzedania tej realności na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów jawiących się doliczeni będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12100 zł. w. a. wadyum 1210 zł. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można. O czem się chęć kupienia mających tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Maurycego Kesslera i Marycego Rothmanna, dalej wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 16 listopada 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich w tym celu kuratora Dr. Witza z zastępstwem adw. Dr. Wołosiańskiego i przez edykta uwiadamia.

Sambor 31 grudnia 1875.

(457 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 863 Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pobiedrze, z którą połączona jest wyprzedaż stempli niższych kategoryi rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert; które zaopatrzone w wadyum 35 zł. wniesione być mają najpóźniej do 23 lutego 1876 r. drugiej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 7371 zł. 53 ct. a w stemplach 72 zł. 86 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich Nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków 24 stycznia 1876.

(478 3—3) **Edikt.**

Z. 1534. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. [illegible] gilt, gelegene, unbewegliche Vermögen des Israel Berl zw. Namen Kreppel nicht protokolirten Kaufmannes in Drohobycz mit der Zweigniederlassung in Borysław, Sambor und Stryj der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Adalbert Trampler in Drohobycz und als einstweiliger Massaverwalter der Advocat Dr. Wladislaus Wolski in Drohobycz bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k Bezirksgerichte in Drohobycz, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 4. Mai 1876 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt wird.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertretters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 15 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurs-Kommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Drohobycz oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Drohobycz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor, den 28 Jänner 1876.

(455) **Obwieszczenie.**

L. 7940 cyw. C. k. Sąd krajowy Krakowski uchwałą z dnia 11 grudnia 1875 L. 27072 uznał Annę Goryl z Radzichowa marnotrawczynią, w skutek czego wyznaczonym jej został kurator Mateusz Michalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 29 grudnia 1875

(366 3—3) **Edykt.**

L. 6845. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Serli Bellar w ilości 113 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 225 w Grodzisku górnym położonej, w dniach 22 lutego, 21 marca, i 21 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 2100 zł. Wadyum 210 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

Leżajsk dnia 4 listopada 1875.

(432 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 624 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Nathana Samueli, iż przeciw niemu Izak i Szewa Lazarus pod dniem 15 stycznia 1876 do L. 624 pozew o uznanie wykreślenia połowy wierzytelności 300 rubli i o wykreślenie z stanu biernego realności pod L. 30 st. 32 n. w Tarnopolu położonej wnieśli.

Gdy zaś pobyt pozwanego wiadomym nie jest, przeto ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Łuczakowskiego, któremu też pozew doręczono.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1876.

(417 3—3) **Edykt.**

L. 149. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Manajów 21 lipca 1872 na 150 zł. a. w. opiewającego w sześć miesięcy od dnia wystawienia na ordrę wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego a przez Samuela Freimana w Manajowie akceptowanego, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznanym zostanie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Lisku poszukuje

Dyetaryusza

z płacą 25 złr. miesięcznie.

(513 2—3)

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej"

opuściło prasy dzieło

Olej i wosk ziemny w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

(500 2—3) **Odpis.**

Pełnomocnictwo. Mocą którego ja niżej podpisany właściciel firmy „Kantor pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu" p. Władysława Zawadzkiego kasyera i dyrektora tegoż kantoru do prowadzenia i sprawowanie wszelkich interesów rzeczonego kantoru mego, a w szczególności i przedewszystkiem do ściągania i egzekwowania należności i zaległości kantoralnych od dłużników, pełnomocnikiem moim i moich spadkobierców mianuję, nadając mu ogólną moc i władzę zastępywania mnie we wszelkich sprawach pomienionego kantoru tak sądowych jak i pozasądowych, pozywania, od zaczętych procesów odstępowania, wnoszenia obron, podawania wszelkich prośb, stawania przy wszelkich komisyach tak sądowych jak i przy przeprowadzeniu egzekucyi, czynienia wniosków do protokołów, przekazywania, odkazywania, przyjmowania, ofiarowania przysiąg, uzyskania i odbierania uchwał wszelkiego rodzaju i wyroków, od uciążliwych odwoływania się do wyższych instancyi, zawierania ugód sądowych i pozasądowych, proszenia o intabulacyę celem zabezpieczenia praw kantoru lub extabulacyę i zezwolenia na takowe, proszenia i uzyskania sekwestracyi, zapowiedzeń i innych środków zabezpieczenia tymczasowego, jako też egzekucyi wszelkiego stopnia i rodzaju i odstępowania od takowych, odbierania i kwitowania z pieniędzy kosztowności, pism pierwszych i rezolucyi odbierania i podpisywania się na odebrane, słowem do działania tego wszystkiego, co tylko dobro interesów mojego wyż oznaczonego kantoru wymagać będzie, a co rzeczony mój p. pełnomocnik, lub jego zastępcy, których z równą lub ograniczoną, podług swego upodobania i wyboru i od jego woli zależną władzą i mocą mianować ma prawo na mocy tego pełnomocnictwa zdziałają, wszystko za ważne i mnie wraz z moimi sukcessorami lub prawonabywcami obowiązujące uznaję. W dowódczego pełnomocnictwo niniejsze własnoręcznie podpisuję. Mielec dnia 10 lipca 1875 roku hr. Rey mp. Jako świadek Józef Turczynowicz mp. M. Szymberski mp. Pełnomocnictwo niniejsze w całości przyjmuję. (L. S.) Kantor Pożyczek i Zleceń hr. Reya w Mielcu Wł. Zawadzki mp.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat *specyalista* i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy gruntownie wszelkie *słabości weneryczne i skórne*, tudzież zgubne skutki samogwałtu: *pollucje* i *impotencję*. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (4 10—?)

(557)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok 1876

nabyć można

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. 60 ct.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług najnowszej i najdoskonalszej metody

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze *i skórne*

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od 8 — 12 przed-, od 1 — 5 po południu. Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (3 10—?)

Concert Patti.

Carlotta Patti.

Théodore Ritter. Camillo Sivori.

Pierwszy Koncert

w piątek dnia 11 lutego w Sali ratuszowej.

Ceny miejsc: Fotel 5 złr. Krzesło 3 złr. Wstęp 1 złr. 50 ct. Na galeryi: Miejsce numerowane 1 złr. 50 ct. Wstęp 1 złr.

Bilety i programy w księgarni Karola WILDA, ulica Halicka l. 21.

Początek o godz. 7½ wieczór.

(Drugi koncert (ostatni) 12 b. m.)

(558 1—4)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy galicyjskiego BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 listopada 1875 r. **zastawy** w dniach 9 i 10 lutego 1876 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (376 3—3)

Lwów dnia 24 stycznia 1876.

C. k. uprz. gal. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się w piątek dnia 31 marca 1876 o godzinie 10 przed południem,

w gmachu Banku hipocznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku na rok 1875.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1875.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 statutów.)
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 3 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie po jednym egzemplarzu wydane będą.

Lwów dnia 1 lutego 1876. **Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

(520 1—3)